Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 246 (4564) WILNO, czwartek 8 września 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Fizjologia nie wystarcza

Interesujący głos w sprawie stosunków polsko-litewskich przyniósł niedawno jeden z numerów, wychodzącego w Wilnie pisma litewskiego „Aidas".

W artykule pt. „Duchowy mur graniczny" nieznany autor pisze:

„Polacy, nie będąc w posiadaniu lepszych wydawnictw o Litwie, opierają się o artykuły Katelbacha, w których ze świecą w ręku trzeba szukać informacyj dokładnych i pewnych. Natomiast oskarżeń i wniosków, opartych na „widzi mi się" — co nie miara. Wśród tego rodzaju wniosków jest także twierdzenie p. Katelbacha, że dla współżycia polsko-litewskiego wystarczy normalnych zasad fizjologicznych i że nie trzeba w tej materii durzyć sobie głowy w poszukiwaniu argumentów psychologicznych.

Tymczasem rozwój stosunków po 19 marca dobitnie udowodnił, że proponowane przez p. Katelbacha normy fizjologiczne nie wniosły do zagadnienia żadnej poprawy, obecnie bowiem definitywnie wyszło na jaw, że mamy do czynienia wyłącznie z politycznymi stosunkami pomiędzy obu państwami, brak nam jednak pomiędzy obu narodami stosunku duchowego. Inaczej mówiąc w dalszym ciągu istnieje duchowy mur graniczny.

Zrozumieli to niektórzy polscy dziennikarze, których stać na inne podejście, niż to czyni p. Katelbach. Dowodzi tego niedawny artykuł Mł. Żółtowskiego w „Dzienniku Poznańskim" (Nr 167) p. t. „Zastosowanie fizjologii i psychologii do stosunków polsko-litewskich".

Dalej następuje cytat z tego artykułu:

„Sądzimy tedy, że żaden naród nie może wyrzec się wielkiej przeszłości historycznej, a w stosunkach z narodem (litewskim), z którym w ciągu tylu lat łącznie przeżyliśmy dole i niedole, obok momentów „fizjologicznych" należy jednocześnie uwzględnić „psychologiczne". Dlatego też oficjalne pertraktacje normalizacyjne należy poprzeć treścią o charakterze społecznym, przez planowe wypowiedzi społeczeństwa, przyczyniając się w ten sposób do duchowego zbliżenia obu narodów i wytwarzając wśród ich społeczeństw atmosferę szczerości i zaufania, co przecie i stwarza podstawę do głębokiej i zasadniczej normalizacji"...

Nie można przecie zapominać, że podstawą konfliktu polsko-litewskiego przede wszystkim jest rywalizacja kultury polskiej z litewską na wspólnej ongiś ziemi. Dlatego też unormowanie spraw kulturalnych, stworzenie równowagi, usunie źródło sporu i stworzy warunki do pokojowego rozwiązania także innych spornych zagadnień".

Jest jasne, co przede wszystkim należy w danym wypadku mieć na myśli pod mianem stosunków duchowych i kulturalnych.

W obecnej sytuacji konflikty na podłożu kulturalnym, rywalizacja kultur następuje nie tak jak ongiś „na wspólnej ziemi" w warunkach swobody i równorzędności, tylko, ponieważ ziemia jest podzielona, gdy jedna z kultur ma zapewnione niczym nieskrępowany rozwój i poparcie czynników państwowych, drugą wszelkimi siłami usiłuje się zmusić do zupełnego wygaśnięcia. Że nie jest to sytuacja zdrowa, to rozumieją i „Dziennik Poznański" i „Aidas" tylko, że każde z tych pism, pisząc o tym w dyskretny i nieco okrężny sposób, ma na myśli prawdopodobnie inną stronę muru granicznego. Mimo tej bardzo zasadniczej różnicy, pozorna zbieżność opinii jest zupełna.

Skądinąd wiemy, że oba pisma mają rację. Jeżeli chodzi o stosunki kulturalne mniejszościowe, to się one w Litwie na lepsze nie zmieniły ani o centymetr. Tak przynajmniej twierdzą zamieszkali w Litwie Polacy. Troski Litwinów wileńskich, oczywiście, też nie wynikają bynajmniej z jakiegoś altruizmu w stosunku do Polaków w Kownie.

A więc? A więc rzeczywiście pora stwierdzić, że fizjologia, że istniejące stosunki o charakterze niemal wyłącznie mechanicznym nie wystarczają. Że są dane, aby podłoże istniejących stosunków rozszerzyć.

To są uwagi, jakie nam się nasuwają z powodu dzisiejszego święta narodowego Litwy.

Możnaby powiedzieć, że niepotrzebnie, że niestosownie jest mówić o tych rzeczach w takim dniu. Cóż na to poradzić, skoro w stosunku do sie

(Dokończenie na str. 2)

C. P. L.

Londyn i Paryż zaproponują Czechosłowacji „pozbyć się balastu Niemców"?

LONDYN, (Pat). „Times", omawiając sytuację Czechosłowacji, występuje z radą pod adresem rządu praskiego, aby się zastanowił, CZY NIE LEPIEJ POZBYĆ SIĘ W OGÓLE BALASTU NIEMCÓW SUDECKICH I ZADOWOLIĆ SIĘ BARDZIEJ JEDNOLITYM PAŃSTWEM nie obciążonym mniejszością niemiecką.

„Times" stwierdza, że całkowite przejęcie przez rząd czeski żądań Henleina okazuje się coraz bardziej niemożliwe, wobec trudności pełnego stosowania metod narodowo-socjalistycznych na określonym obszarze, wchodzącym w obręb parlamentarnej republiki i przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich z głowy państwa, w którym mieszkają, na głowę państwa sąsiedniego.

Jest rzeczą zupełnie naturalną — pisze „Times" — że Niemcy sudeccy obecnie domagają się więcej, niż rząd czeski wydaje się być skłonny w swoich ostatnich propozycjach udzielić, można tylko sądzić, że Niemcy w ogóle nie czują się dobrze w obrębie czechosłowackiej republiki.

W tym wypadku rządowi czechosłowackiemu wartoby się zastanowić nad tym, czy jest sens odrzucać projekt istniejący w niektórych kołach, aby UCZYNIĆ Z CZECHOSŁOWACJI PAŃSTWO BARDZIEJ JEDNOLITE PRZEZ ODSTĄPIENIE PERYFERII Z OBCĄ LUDNOŚCIĄ, graniczącej z państwem, do którego rasowo należy. W każdym razie życzenia danej ludności stanowią czynnik decydująco ważny przy każdym rozwiązaniu zagadnienia, jeżeli rozwiązanie to ma być stałe i trwałe. Dla Czechosłowacji możliwości stania się państwem jednolitym mogą znacznie przeważyć niekorzyści, wynikające z utraty niemiecko - sudeckich obszarów granicznych — kończy „Times".

LONDYN, (Pat). „Evening Standard" omawiając dylemat czesko-niemiecki stwierdza, że rokowania dochodzą do punktu zwrotnego, w którym W RAZIE ODRZUCENIA PRZEZ HENLEINA PROPOZYCYJ BENESZA, LONDYN I PARYŻ ZWRÓCĄ SIĘ, O ILE JUŻ SIĘ NIE ZWRÓCIŁY DO BENESZA Z PROPOZYCJĄ ROZWAŻENIA CZY NIE UCZYNIŁBY ON LEPIEJ, GDYBY ZGODZIŁ SIĘ NA ZMIANĘ GRANICY i dopuścił aby te obszary sudeckie, w których ludność mówiąca po niemiecku jest najliczniejszą, zostały włączone do Niemiec. Można wysunąć argument — pisze gazeta — że tego rodzaju rozwiązanie byłoby lepsze, aniżeli mieć stale do czynienia ze źródłem niepokoju.

Wczoraj wieczorem wydany został w Londynie KOMUNIKAT OFICJALNY, STWIERDZAJĄCY ŻE POGLĄDY WYRAŻONE PRZEZ „TIMESA" NA TEN SAM TEMAT NIE POKRYWAJĄ SIĘ Z POGLĄDAMI RZĄDU BRYTYJSKIEGO.

Propozycje rządu praskiego *nie rokują porozumienia*

PRAGA, (Pat). W kołach rządowych stwierdzają, że projekt rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji oparty jest na następujących tezach:

1) uznanie zasady proporcjonalności, odpowiadającej stosunkom narodowościowym ludności przy przyjmowaniu funkcjonariuszy publicznych, w ważnych z narodowościowego punktu widzenia pozycjach budżetu publicznego, w dostawach rządowych i w gospodarstwie publicznym.

2) publiczni funkcjonariusze powinni zasadniczo działać na terytorium ich narodowości. Rząd udzieli poszczególnym narodowościom zadośćuczynienia za szkody, poniesione w ubiegłych latach przy obsadzaniu stanowisk funkcjonariuszy publicznych.

3) rząd wprowadza ponownie w życie dawne zasady w sprawie podziału służby bezpieczeństwa między organy administracji lokalnej i państwowej.

4) rząd przygotowuje uregulowanie praw językowych na zasadzie równości tych praw.

5) rząd przystąpi do szeroko pojętej akcji pomocy w dziedzinie gospodarczej na obszarach niemieckich, dotkniętych zwłaszcza przez kryzys, przez udzielenie korzystnej pożyczki w wysokości 700 milionów k. cz.

6) najważniejszym jest, że przeprowadzenie narodowego równouprawnienia nastąpi na zasadzie narodowego samorządu, przy którym będzie mogła być zastosowana organizacja kantonalna, w ten sposób narodowość niemiecka otrzyma samorząd na obszarach gdzie jest w większości. Narodowemu samorządowi przydzielone będą wszystkie sprawy, które z uwagi na jedność państwa nie będą musiały być zarezerwowane dla państwa. Chodzi tu mianowicie o sprawy, których wykonywanie przez narodowy samorząd mogłoby spowodować faworyzowanie rozwoju różnych narodów w ramach państwa. Nienaruszalność granic i jedność państwa otrzymać ma w ten sposób pełną gwarancję.

7) dla załatwienia spraw przez poszczególne narodowości u władz centralnych, stworzone zostaną specjalne oddziały albo sekcje, których agendy sprawować będą urzędnicy należący do zainteresowanych narodowości.

8) dla ochrony praw narodowych obywateli wydane będą specjalne ustawy. Wybrani przedstawiciele poszczególnych narodowości będą mieli prawo w ciałach reprezentacyjnych składania skarg w wypadkach naruszenia praw interesów ich narodowości. Dla ustalenia przynależności narodowej utworzone zostaną katastry.

9) wprowadzenie w życie porozumienia w punktach, które nie wymagają uregulowania prawnego nastąpi natychmiast. Prawa, które tego wymagają opracowane zostaną przez rząd w porozumieniu z partią sudecko niemiecką. Wnioski te zostaną następnie przedstawione parlamentowi, celem wprowadzenia ich jaknajszybciej w życie, aby w ten sposób nowy statut narodowościowy, który obowiązywać będzie nietylko Niemców lecz i wszystkie inne narodowości stał się nową podstawą do dalszego państwowego rozwoju republiki czechosłowackiej.

Po zaznajomieniu się z powyższymi propozycjami rządu czeskiego stwierdzić należy, że nie zawierają one uznania postulatów partii niemiecko-sudeckiej dotyczących autonomii terytorialnej oraz, że pominęły one żądanie uznania całkowitej wolności wyznawania niemieckiego światopoglądu.

Koła zbliżone do Henleina niezadowolone z projektu Pragi

NORYMBERGA, (Pat). Przybył tu Henlein, który jako gość kanclerza bierze udział w kongresie partyjnym

W kołach zbliżonych do Henleina odnoszą się bardzo krytycznie do wręczonych we wtorek wieczorem przez Benesza delegacji niemiecko-sudeckiej nowych propozycyj, nie uwzględniają one bowiem trzech zasadniczych żądań Niemców sudeckich: 1) swobody wyznawania światopoglądu narodowo-socjalistycznego, 2) stacjonowania na terytorium Niemców sudeckich wyłącznie pułków składających się z miejscowej ludności i 3) zastrzeżeń co do polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Punkt pierwszy jest dla Niemców sudeckich zasadniczym.

Nieuwzględnienie drugiego punktu uważają Niemcy sudeccy za niemożliwe do przyjęcia. Nie życzą sobie bowiem, aby inne językowe pułki stacjonowały na ich terytorium wywołując przez to ciągłe tarcia i scysje z miejscową ludnością. Z drugiej strony nie można dziwić się również Słowakom, że odnoszą się niechętnie do stojących w Słowacji pułków o składzie niemieckim.

Wręcz niezrozumiały, oświadczają Niemcy sudeccy, jest opór Pragi przy dotychczasowej polityce zagranicznej, która nie znajduje aprobaty wśród ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Rokowania przerwano

PRAGA (Pat). Projekt rządu czechosłowackiego został doręczony o godz. 8,30 rano posłowi SDP Kundtowi w jego mieszkaniu. O godz. 11 poseł Kundt zawiadomił o tym członków delegacji SDP do rokowań z rządem. O godzinie 12,30 premier Hodża przyjął posłów Kundta i Roschego, z którymi odbył dłuższą rozmowę. Dalszy ciąg rozmowy miał nastąpić dziś o godzinie 19.

W międzyczasie delegacja SDP przystąpiła do studiowania projektu rządowego, ale wiadomość o zajściach w Morawskiej Ostrawie spowodowała, że delegacja SDP w osobach posłów Kundta i Roschego o godz. 18.30 zawiadomiła premiera Hodżę o przerwaniu rokowań. Jako powód delegacja SDP podała, że rząd nie panuje nad sytuacją do tego stopnia aby mógł zagwarantować spokój niezbędny do merytorycznych rokowań. Premier Hodża odpowiedział posłom SDP, że sprawa zostanie dokładnie zbadana i jutro rano SDP zostanie zawiadomione o wynikach.

O przerwaniu rokowań zawiadomili lorda Runcimana o godz. 17.15 posłowie Kundt, Peters, Rosche, Frank, oraz Sebekowski i Schicketanz.

PRAGA (Pat). O wytworzonej sytuacji delegacja partii Niemców Sudeckich zawiadomiła prezydenta Benesza i lorda Runcimana, który przyjął o godz. 17-ej delegację Niemców sudeckich pod przewodnictwem posła Franka.

Poseł niemiecko-sudecki pobity przez policję czeską

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Morawskiej Ostrawy o pobiciu przez policję czeską posła niemiecko-sudeckiego Maya. Przebieg zajścia był następujący: do Morawskiej Ostrawy przybyło pięciu posłów niemiecko sudeckich celem zbadania wiadomości o brutalnym traktowaniu w więzieniu czeskim 82 aresztowanych członków partii niemiecko-sudeckiej. Podczas rozmowy z władzami sądowymi przed lokalem sądu zgromadził się tłum Niemców, czekając na wynik interwencji. Pojawiła się policja, przyczem doszło do starcia z tłumem. Poseł May został pobity przez policję szpicrutą, a trzej posłowie zostali zatrzymani, mimo że pokazali legitymacje poselskie.

Sensacyjna pogłoska o odsunięciu od władzy gen. Franco

LONDYN, (Pat). W Londynie krążą od dwuch dni pogłoski, pochodzące jakoby ze źródła portugalskiego według których gen. Franco ma być niedługo zastąpiony w kierownictwie ruchu narodowego Hiszpanii przez osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych. Tego rodzaju ZMIANA REGIMU MIAŁABY NA CELU UMOŻLIWIENIE DOJŚCIA DO KOMPROMISU i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

W brytyjskich kołach oficjalnych nie otrzymano dotychczas żadnych informacyj, któreby pogłoski te potwierdzały.

Rumunia dementuje wiadomość o zgodzie na przelot samolotów sowieckich

BUKARESZT (Pat) W prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość, jakoby między rządami rumuńskim i sowieckim zawarty został układ, w którym Rumunia miała zgodzić się na przelot samolotów sowieckich nad swym terytorium i przewóz materiału wojennego.

Oficjalna rumuńska agencja „Rador" kategorycznie zaprzecza tej wiadomości, stwierdzając iż jest ona fałszywa.

Dziś święto narodowe Litwy

KOWNO, (Pat). Prasa litewska poświęca dużo miejsca przygotowaniom do obchodu święta narodowego 8 września. Uroczystości wstępne odbędą się już dzisiaj, przy czym w ramach kongresu związku ochotników twórców Litwy ma nastąpić odsłonięcie pomnika dwuch żołnierzy, którzy pierwsi zginęli w walkach o niepodległość Litwy. Dnia 8 września odbędzie się właściwy obchód, połączony z wielką defiladą wojskową na placu lotniska, podczas którego przemówienie wygłosi prezydent państwa Smetona. Premier rządu litewskiego Mironas udaje się w tym dniu na obchód święta narodowego do Kłajpedy.

KOWNO, (Pat). Kowno żyje pod znakiem święta narodowego. Miasto jest iluminowane, ulicami przeciągają oddziały wojska. Wczoraj w Gaju Dębowym pod Kownem odbyło się otwarcie wielkiego kongresu jubileuszowego litewskich ochotników walk o niepodległość. Na uroczystość tę przybył prezydent Smetona, minister wojny gen. Rastikis oraz wielu dygnitarzy. Przemówienia wygłosili: prezydent Smetona, który zaznaczył, że każdego Litwina ożywia dziś taka sama gorąca miłość ojczyzny jak i w czasach walki o niepodległość, i minister wojny.

Po uroczystości uczestnicy kongresu udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie odsłonięto pomniki pierwszego oficera litewskiego i pierwszego szeregowca litewskiego, którzy zginęli w czasie walk o niepodległość. Na uroczystości odsłonięcia tych pomników minister gen. Raskitis wygłosił dłuższe przemówienie w którym wskazał, że w obecnych niespokojnych czasach trzeba specjalnych sił, które Litwini czerpią z przeszłości i ze wspomnień walk o niepodległość.

Po przemówieniu gen. Raskitisa prezes związku ochotników armii litewskiej pułkownik w stanie spoczynku odczytał deklarację — testament ochotników.

Skład delegatów Litwy do L. N.

KOWNO (Pat). Minister spraw zagranicznych **Łozoraitis** wyjeżdża dziś do Genewy. Członkami delegacji litewskiej są poza tym: poseł litewski w Paryżu **Klimas** i poseł litewski w Warsz. **Skirpa** który dotychczas pełni funkcje stałego delegata w Lidze Narodów.

Antysemityzm w Litwie

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas" dowiaduje się, że Związek Inżynierów i Architektów litewskich wysłosował do organizacyj tautininkowskich i urzędów państwowych listy, w których wysuwa konieczność powierzania w przyszłości nadzoru nad budownictwem rządowym i półrządowym jedynie inżynierom Litwinom, a nie — jak to się praktykowało dotychczas — Żydom.

Oddziały służby pracy defilują przed kancl. Hitlerem

NORYMBERGA, (Pat). Wczoraj popołudniu, w salonach hotelu „Deutscher Hof" kanclerz Hitler podejmował herbatą dyplomację przybyłą na kongres norymberski. W czasie przyjęcia przemówił kanclerz Hitler, podkreślając, że szefowie placówek dyplomatycznych w Berlinie z roku na rok, w coraz liczniejszym zespole biorą udział w kongresie partii narodowo-socjalistycznej. W odpowiedzi, imieniem korpusu dyplomatycznego, przemawiał dziekan korpusu—ambasador Francji Francois Poncet, dziękując za przyjazne i gościnne przyjęcie w Norymberdze.

NORYMBERGA, (Pat). Przy pięknej pogodzie od wczesnych godzn rannych oddziały służby pracy zaczęły się zbierać w kolumnach narszowych, celem udania się na Łąki Zeppelina, na których ustawione były trybuny. Na trybunie honorowej zasiedli szefowie misyj dyplomatycznych, przewódcy partii narodowo-socjalistycznej, generalicja, admiralicja, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, delegacje zagraniczne oraz goście honorowi kanclerza Rzeszy. Na krótko przed godz. 9 nadjechał samochodem kanclerz Rzeszy i witany burzliwymi owacjami zgromadzonych, zatrzymał się po środku głównej trybuny, gdzie powitali go: przewódca frontu pracy Rzeszy Hierl, minister spraw wewn. Rzeszy dr. Frick i inni dostojnicy.

Wśród niemilknących okrzyków przemaszerowały naprzód przed kanclerzem obie szkoły przewódców służby pracy w szeregach po 16 ludzi. Najgłośniejsze owacje zgotowano przedstawicielom austriackim. Następnie w szeregach po 33 ludzi przemaszerowały kolumny służby pracy, w których szło 40 tys. mężczyzn i z górą 2 tys. kobiet. Przemarsz tych oddziałów trwał około półtorej godziny. Kanclerz Rzeszy w otoczeniu przewódcy służby pracy Hierla, min. Fricka, swego zastępcy Rudolfa Hessa i innych powitał defilujące oddziały, poczem wszedł na trybunę wśród długotrwałych okrzyków na jego cześć.

Przed trybunami przeciągnęły następnie 32 orkiestry służby pracy, liczące razem z górą 1200 ludzi. Po złożeniu raportu przez dr Hierla, kanclerz Rzeszy wystąpił naprzód i wygłosił wrótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Witam przede wszystkim uczestników służby pracy mej własnej ojczyzny. Symbolem pracy was wszystkich są łopaty, którymi prowadzona jest rozbudowa narodowo-socjalistyczna. Łopaty te zapewniają obronę Rzeszy i jej niezależności dają gwarancję nienaruszalności całego naszego terytorium zarówno na północy jak na południu. Podobnie też na zachodzie wasze oddziały gwarantują bezpieczeństwo istnienia Rzeszy".

W zakończeniu kanclerz zwrócił się z podziękowaniami do organizatorów służby pracy oraz uczestników defilady.

Fizjologia nie wystarcza

(*Dokończenie ze str. 1*)

bie obu społeczeństw: polskiego i litewskiego to jest w tej chwili zagadnienie dominujące i ono przede wszystkim przychodzi na myśl gdy się myśli o tym sąsiedzie najbliższym dla Wilna i pod względem historycznym i geograficznym.

Ciągle żywe marzenia Litwinów o fizycznym posiadaniu Wilna w olbrzymiej większości zamieszkałego przez Polaków, są przecież utopią.

Gdyby jednak, tak jak tego chcą Litwini wileńscy spod znaku „Aidasa" rzeczywiście zwrócono uwagę na duchową stronę stosunków obu społeczeństw, problem wileński dla Litwinów przestałby istnieć. Straciłby od razu na ostrości z tą chwilą, w której by nastąpiło odprężenie w stosunkach kulturalnych między obu narodami. Udostępniłoby to bowiem Wilno dla Litwinów wraz z jego wszystkimi skarbami jakie dla ich kultury posiada.

W ten sposób w ślad za normalizacją stosunków w dziedzinie kulturalnej, musiałaby przyjść kolej na odpadnięcie ostatniego i najdrastyczniejszego powodu wzajemnej niechęci obu narodów.

C. P. L.

Anglia zaproponuje rewizję Paktu Ligi

LONDYN, (Pat). „Daily Herald" przewiduje, że na posiedzeniu rady Ligi Narodów w Genewie delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4 punktów:

1) wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 nie będzie nadal uznawany przez większość członków Ligi i będzie przeto uważany jako czasowo zawieszony,

2) w wypadku agresji, państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, winny podjąć konsultacje w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiejkolwiek akcji uważana być musi jako należąca do kompetencji każdego państwa we własnym zakresie,

3) należy dążyć do wzmożenia skuteczności artykułu 19 paktu, dotyczącego rewizji traktatów,

4) podejmowanie jakiejkolwiek akcji, która uznana zostałaby jako stosowna i skuteczna dla zabezpieczenia pokoju, nie powinno wymagać — jak dotychczas — jednomyślnego głosowania rady lub zgromadzenia.

Wicekomisarz spr. zagr. ZSSR usunięty ze stanowiska

LONDYN (Pat). Dziś nadeszły do Londynu wiadomości z Moskwy, według których wicekomisarz spraw zagranicznych Stomiakow został usunięty ze stanowiska.

Stomiakow ostatnio zajmował się sprawami Dalekiego Wschodu.

Port w Marsylii „zarekwirowany"

PARYŻ (Pat). Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków. Dzisiejszy „Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych. Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Ostatnia naturalna linia obronna hiszpańskich wojsk rząd. przełamana

GANDESA (Pat). Korespondent Havasa donosi o zdobyciu przez wojska powstańcze Sierra los Caballos. Z tego wielkiego, o ważnym znaczeniu strategicznym masywu górskiego powstańcy panują nad Sierra de Pecha na południu, ostatnią naturalną linią obronną przeciwnika na jego lewym skrzydle, dalej na wschodzie nad drogą Gandesa-Morade Ebro, na której wszelka komunikacja w ciągu dnia została uniemożliwiona i wreszcie na północy nad szeregiem niewielkich wyniosłości Sierras, Picosa, Perlas i Chercun, gdzie przeciwnik jest mocno okopany.

Min. Beck u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 6 b. m. ministra spraw zagranicznych J. Becka przed jego wyjazdem do Genewy.

Nowy poseł Łotwy złożył listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi

WARSZAWA (Pat). P. Ludwigs Ekis poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Nacz. dyrektor Radia u Pana Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 6 bm. p. Konrada Libickiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Wycofanie podręczników opracowanych przez Żydów we Włoszech

Rzym (Pat). Minister oświaty wydał okólnik, na podstawie którego we wszystkich państwowych, półpaństwowych i zrównanych z nimi w prawach zakładach naukowych mają być wycofane podręczniki wydane lub opracowane przez Żydów.

Olbrzymie straty chińskie w obronie Hankou

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: wojska japońskie przerwały nie tylko pierwszą linię obronną Hankou, lecz również wewnętrzne linie obronne okolicy Kushin, Kwangtsi i Teian. Jeden z oddziałów japońskich zajął wczoraj po południu ważną ze strategicznego punktu widzenia miejscowość Kwangtsi, inny zaś oddział — miejscowość Kushi na drodze z Liuan do Sinyang na południowym odcinku linii kolejowej Pekin—Hankou.

Wojska chińskie straciły w obronie Kwangtsi przeszło 10.000 zabitych. W ręce Japończyków wpadło prócz tego 600 jeńców, około 5 armat polowych i kilkadziesiąt ciężkich i lekkich karabinów maszynowych.

ZERWANIE TAMY NA RZECE ŻÓŁTEJ.

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: wojska chińskie przerwały tamę na rzece Żółtej w pobliżu Uensan, celem powstrzymania postępów oddziałów japońskich.

Giełda warszawska

z dnia 7 września 1938 r.

Belgi belgijskie	.89,92
Dolary amerykańskie	531.00
Dolary kanadyjskie	530,50
Floreny holenderskie	288.44
Franki francuskie	14,47
Franki szwajcarskie	120.80
Funty angielskie	25,74
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14.60
Korony duńskie	114.90
Korony norweskie	129.28
Korony szwedzkie	132,74
Liry włoskie	21,95
Marki fińskie	11,37
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	88,00
Tel Aviv	25,50
Akcje:	
Bank Polski	124,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	66,38
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	—
Pożyczka inwestycyjna druga	85,25
Pożyczka konwersyjna	—
5% kolejowa	—
Pożyczka konsolidacyjna	67,00
8% ziemska dol. kupon	49,8

Terminy wyborów samorządowych ustalone

I. K. C. podaje: Władze administracyjne ustaliły już w ogólnych zarysach kalendarz wyborów samorządowych. Według tego planu w miesiącach listopadzie i grudniu 1938 r. mają się odbyć wybory do około 30.000 gromad na obszarze 9 województw centralnych i wschodnich, a w pierwszym kwartale 1939 r. wybory do 1600 rad gminnych w tychże województwach.

W jesieni 1939 r. odbędą się wybory w 10.500 gromad województw południowych i zachodnich, a w listopadzie i grudniu 1939 r. oraz z początkiem 1940 r. do 1100 rad gminnych tychże województw.

Jeżeli idzie o wybory do rad miejskich, to na listopad i grudzień 1938 r. wyznaczone będą wybory w 72 miastach wojew. Krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 89 miastach tychże województw, a w kwietniu i maju 1939 roku w pozostałych miastach województw centralnych i wschodnich oraz od marca do maja tegoż roku w pozostałych miastach wojew. południowych i zachodnich.

Ta ostatnia grupa wyborów obejmie około 380 miast. Wybory do rad powiatowych przypadną na koniec 1939 r. i początek roku 1940.

Kronika telegraficzna

Wczoraj otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżny Xeni, siostry zamordowanego cara — książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Xenia, którzy studiują w Anglii.

Koło Londynu samolot wojskowy spadł natychmiast po starcie i stanął w płomieniach. Dwaj piloci, stanowiący załogę samolotu, zginęli.

Lotnicy Merril Phoenix i Harold Allen ustanowili nowy rekord światowy długości lotu na samolocie lekkim, utrzymując się w powietrzu przez 106 godz. 03 min. Istnieje wątpliwość czy rekord ten zostanie uznany, gdyż lotnicy dokonali lądowania przymusowego nie wracając na miejsce startu jak tego wymaga regulamin lotu.

Epilog „sprawy święciańskiej" w Sądzie Apelacyjnym

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych zapadł w II instancji wyrok w głośnej sprawie z oskarżenia prywatnego ks. Gramsa przeciwko działaczom Związku Nauczycielstwa Polskiego o zniewagę i zniesławienie. Spośród czterech oskarżonych i skazanych w pierwszej instancji Niciński i Międzychowski zostali uniewinnieni a w stosunku do Balceraka i Owczynnika sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji (miesiąc aresztu z zawieszeniem i 100 zł. grzywny) z tym, że Balcerak został uniewinniony z zarzutów stosujących się do niego, jako do redaktora „Spraw Nauczycielskich".

Zamach stanu w Chile inicjowała prawica

SANTIAGO DE CHILE (Pat). Według ostatnio otrzymanych wiadomości, zamieszki w kraju wywołane były przez elementy skrajnie prawicowe. Wszyscy przywódcy zaburzeń zarówno w Santiago jak i na prowincji zostali aresztowani.

Sierpniowy bilans ofiar „Świętej wojny" w Palestynie

JEROZOLIMA (Pat). W miesiącu sierpniu br liczba ofiar rozruchów w Palestynie wyniosła 248 zabitych i 301 rannych. Zabitych zostało 193 Arabów — w tej liczbie 130 terrorystów, 39 Żydów i 3 Anglików. Rannych było 139 Arabów (45 terrorystów), 103 Żydów, 25 żołnierzy angielskich, 16 policjantów żydowskich, 12 arabskich i 4 angielskich.

Olbrzymi pożar fabryki w Kłajpedzie

KOWNO (Pat). W Kłajpedzie spłonęła część wielkiej fabryki nawozów sztucznych „Union". Przy gaszeniu pożaru zginął jeden strażak a 10 strażaków oraz 10 robotników odniosło rany i poparzenia. Straty wynoszą pół miliona litów.

Nie było w Lidzie pobicia żołnierzy przez Żydów

Wobec krążących w ostatnich dniach w Lidzie jak i na terenie powiatu, powtórzonych również przez niektóre pisma, pogłosek o rzekomym pobiciu w Lidzie dwóch żołnierzy przez Żydów, z miarodajnego źródła informują nas, że pogłoski te w zupełności nie odpowiadają prawdzie, a szerzone są przez elementy, zmierzające do wywołania wśród społeczeństwa niepokoju.

Wilno w paski i kratki

Projekt specjalnego rozporządzenia budowlanego dla m. Wilna — City w okolicach kośc. Serca Jezusowego — Miasto karłowatych zabudowań — Ubezpieczalnia popełnia „nadużycie" — Wszystko dla oka, nic dla żołądka

Biuro Urbanistyczne m. Wilna opracowało projekt Rozporządzenia Min. Spr. Wewn. „o podziale na strefy obszaru Wielkiego Miasta Wilna i wymiaru działek budowlanych.

W razie uchwalenia tego projektu przez Wil. Radę Miejską a potem wydania takiego zarządzenia na skutek inicjatywy Zarządu Miasta przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych cały szereg pierwszorzędnej wagi spraw odnoszących się do ruchu budowlanego i w ogóle życia gospodarczego w naszym mieście znajdzie się w całkowitej nie tyle kompetencji co omnipotencji Zarządu Miasta a ściślej rzecz biorąc Biura Urbanistycznego.

Od daty wejścia w życie tego rozporządzenia, nikt nie będzie mógł budować się gdzie indziej niż rozporządzenie przewiduje, ani inaczej niż rozporządzenie przewiduje. Mało tego, choć to nie zostało w rozporządzeniu nigdzie wyraźnie powiedziane, niewątpliwie będzie się dążyło aby i już istniejące budynki jakoś dopasować do tej wyzierającej z projektu rozporządzenia przyszłej urbanistycznej wizji naszego miasta.

Zanim dane będzie naszym dzieciom ujrzeć na własne oczy owo miasto przyszłości — warto i nam chociażby tylko z projektów i planów odcyfrowywać jego przyszłe kształty.

Z rozporządzenia dowiadujemy się, że:

Pod względem zagospodarowania terenów miejskich objętych granicami administracyjnymi Wielkiego Wilna zostaje ono podzielono na:

1. Dzielnicę staromiejską objętą opieką konserwatorską.

2. Sześć stref przeznaczonych pod zabudowę oraz

3. Tereny niebudowane.

Ogólnie rzecz biorąc mamy trzy dzielnice, jak gdyby W tym, jedną podzieloną na 6 stref. Razem więc 8 w różny sposób traktowanych terenów.

Musimy poznać chociaż w ogólnym zarysie ich granice a potem odrębne przepisy, stosujące się do każdego z nich, to bowiem jest istotą rozporządzenia.

Dzielnica staromiejska obejmuje część miasta w granicach ustalonych przez Urząd Konserwatorski dla dzielnicy zabytkowej a mianowicie: ul. Kościuszki na odcinku od mostu przy ujściu rz. Wilenki do ul. Arsenalskiej, ul. Zygmuntowską do Zielonego Mostu, ul. Wileńska, Jagiellońską, Zawalną, Bazyliańska, Ostrobramską (na odcinku od Ostrej Bramy do toru kolejowego), dalej torem kolejowym do ul. Rossa, ul. Mohylowską, zaul. Parkowym, zaul. Szwajcarskim do rz. Wilenki, cmentarz Bernardyński. zaul. Białym, ul. Popowską, ul. Zarzeczną i Młynową do rz. Wilenki dalej rz. Wilenką do jej ujścia do rz. Wilii.

Ulice i inne tereny wskazane wyżej uznaje się za zabytkowe. Zakazane jest wznoszenie w tej dzielnicy, budynków, które mogłyby zmienić odrębny charakter otoczenia. Wszelkie zamierzenia budowlane i parcelacyjne w dzielnicy staromiejskiej muszą być uzgodnione uprzednio przez Zarząd Miejski z Okręgowym Urzędem Konserwatorskim.

Dalej idą poszczególne strefy „nowego miasta":

„ŚRÓDMIEŚCIE" — CITY

będzie leżało wzdłuż ulic Mickiewicza, Portowej, Piłsudskiego, Wielkiej, Pohulanki, Rydza Śmigłego, Kijowskiej, Archanielskiej, Zakretowej, Boufałłowej Góry.

Zabudowa w strefie I (śródmieście) winna być zwarta, ogniotrwała, obrzeżona, budynkami o 4- kondygnacjach i wysokości od 15 do 16 mtr., licząc od chodnika do gzymsu wieńczącego.

Powierzchnia zabudowy w strefie I nie może przekraczać 40 proc. powierzchni całej działki.

Wielkość minimalna działki dla strefy I ustala się na około 900 mtr. kw. o wymiarach boków około 25 × 36 mtr.

STREFA II „O ZABUDOWIE MIESZKANIOWEJ"

jak mówi projekt rozporządzenia rozrzucona wszędzie po trochu pasami wzdłuż ulic: Kalwaryjskiej, Wiłkomierskiej, Jasińskiego, Ponarskiej, Gościnnej, Ostrobramskiej, Zawalnej, Beliny, Tyzenhauzowskiej, Targowej, Artyleryjskiej, Lwowskiej, Montwiłłowskiej itp. partiami, pasami, częściami i blokami.

Zabudowa w strefie II winna być zwarta, ogniotrwała, o 3 kondygnacjach, o wysokości od 12 do 12,5 mtr.

Powierzchnia zabudowy w strefie II nie może przekraczać 30 proc. powierzchni całej działki.

Dla strefy II ustala się na około 800 mtr. kw. o wymierach boków około 20 × 40 mtr.

STREFA III — „PRZEZNACZONA POD ZABUDOWĘ WILLOWĄ"

w okolicach ulic, Słomianka, Krakowska, Chocimska, Plutonowa,, Saraceńska, Zwierzyniecka, Dzielna, Fabryczna, Witoldowa, Tartaki, Podgórna, Objazdowa, Piekiełko. Legionów Zgoda, między Portową, Zawalną i Boufałłową Górą. Wzdłuż Nowogródzkiej, Dyneburskiej, tereny między ulicami:

a) Wiwulskiego, Archanielską, Kijowską i Słowackiego,

b) częściowo: Nowogródzką, Zawalną, Sadową, Kijowską i Słowackiego,

c) Sadową, Gościnną, Kolejową i Zawalną,

d) Rydza Śmigłego, Ponarską, Kolejową i Piłsudskiego,

e) ul. Borową, brzegiem Wilii, Słuszczyńską, Kościuszki, Przejazd. Holendernią, Antokolską i Piaski i szereg innych.

W strefie III mogą być wznoszone tylko zabudowania luźne, ogniotrwałe. o 2 kondygnacjach, o wysokości od 6 i pół do 8 mtr.

Maksymalna powierzchnia zabudowy nie może przekraczać 30 proc. powierzchni całej działki, przy czym muszą być wszędzie urządzone ogródki przyuliczne o szerokości min. 5 mtr. licząc od linii regulacyjnej.

Powierzchnia minimalna działki dla strefy III ustala się na około 800 mtr. kw. przy wymiarach boków około 20 × 40 mtr.

STREFA IV — „POD ZABUDOWĘ MESZKANIOWĄ PRZEDMIEJSKĄ OGNIOTRWAŁĄ"

obejmuje odleglejsze końce już wymienionych ulic i obecne dalsze przedmieścia głównie za Zarzeczem, Klasztorem Wizytek i kośc. Misjonarzy, Popławską, Saską Kępą, tereny za Targami Północnymi itp.

W strefie IV mogą być wznoszone tylko zabudowania luźne, ogniotrwałe, parterowe z możliwością urządzania mieszkań w poddaszach.

Maksymalna powierzchnia zabudowy nie może przekraczać 20 proc. powierzchni działki, przy czym muszą być urządzane wszędzie ogródki przyuliczne, o szer. min. 5 mtr. licząc od linii regulacyjnej.

Powierzchnia minimalna działki dla strefy IV ustala się na około 960 do 1000 mtr., przy wymiarach boków około 24 × 40 mtr. i 20 × 50 mtr.

STREFA V — TEŻ JEST PRZEZNACZONA POD ZABUDOWĘ MIESZKANIOWĄ PRZEDMIEJSKĄ,

ale już nie ogniotrwałą, — znajduje się przeważnie na peryferiach poprzedniej.

Dla strefy V obowiązują warunki przewidziane dla działek w strefie IV — (par. 10) z tą tylko różnicą, że w strefie V mogą być wznoszone zabudowania nie ogniotrwałe.

STREFA VI

— są to tereny na zabudowę mieszkaniową o charakterze , podmiejskim. Są to miejscowości letniskowe: Jerozolimka; Wołokumpie, Kolonia Wileńska, folwarki i wsie podmiejskie.

W strefie VI mogą powstawać zabudowania luźne, jednokondygnacjowe, o wysokości 4.5 mtr., przy czym dopuszczalne są poddasza mieszkalne.

Maksymalna powierzchnia zabudowy łącznie z budynkami gospodrczymi nie może przkraczać 10 proc. ogólnej powierzchni działki.

Wielkość minimalna działek dla strefy VI ustala się na około 2.000 mtr. kw., o wymiarach boków około 40 × 50 mtr.

Dla miejscowości Pośpieszka wielkość minimalna działek ustala się na 4.000 mtr. kw., przy czym powierzchnia zabudowy łącznie z budynkami gospodarczymi nie może przekraczać 10 proc. ogólnej powierzchni działki.

Oprócz tych stref terenów przeznaczonych pod zabudowania i „Starego Miasta" projekt przewiduje osobną kategorię terenów niezabudowanych. Są to przeważnie rezerwaty i parki: Las Zakretowy, Gaj Antokolski, Belmont itp.

Wielkość minimalna działek rolnych położonych w strefach niebudowlanych objętych par. 15 ustala się na około 5.000 mtr. kw. i mogą być zabudowane do 2,5 proc. ogólnej powierzchni.

Podział na poszczególne strefy i dzielnice jest bardzo szczegółowo podany w rozporządzeniu. Nie mogliśmy go przytoczyć w całości ze względu na brak miejsca. Częstokroć gdy od ulicy są tereny przeznaczone pod gęste zabudowania w głębi bloków otoczonych budynkami mają pozostać wolne przestrzenie pod zabudowania o charakterze willowym. Plan, który by rozmieszczenie różnych terenów przedstawiał, musiałby poza jedną zwartą masą „Starego miasta" przedstawiać obraz drobnej szachownicy w pasy i kraty, której na naszych szpaltach nie jesteśmy w stanie odtworzyć ani w formie opisu, ani ilustracji.

Każdy z mieszkańców Wilna sam będzie musiał się zainteresować w jakiej dzielnicy mieszka wielkomiejskim city, czy dzielnicy willowej lub podmiejskiej. Sprawdzić, to będzie mógł oczywiście tylko w Biurze Urbanistycznym, bo w terenie oczywiście tego nie widać i jeszcze chyba prędko nie będzie widać.

Co wyniknie podczas takiego sprawdzania, jakie powstaną wątpliwości, obawy, niedogodności przyszłość pokaże. My sami tego jeszcze nie sprawdzaliśmy, jeszcze się wybieramy do Biura Urbanistycznego, aby usłyszeć od nich wyjaśnienia i autorytatywne komentarze do tego projektu wraz z uzasadnieniem.

Już w tej chwili jednak możemy się podzielić z czytelnikami tymi pytaniami, na które będziemy szukali odpowiedzi, a które nam się nasunęły podczas przeglądania projektu.

1. Czyżby w całym Wilnie nie wolno było wznosić budynków wyższych niż 3 piętrowe (cztery kondygnacje?).

A co zrobić z tymi co są?

W takim razei P. K. O. popełniło, a Ubezpieczalnia Społeczna popełnia w tej chwili „nadużycie" — przekroczenie przepisów budowlanych przy głównej ulicy miasta.

2. Czyż możliwe i celowe jest w ogóle regulowanie tak dokładne wysokości gmachów?

A co zrobi się z gmachami, które już stoją i to w najbliższym sąsiedztwie terenów willowych, bo tereny willowe mają być powciskane przecież do wnętrza najbardziej handlowych i ruchliwych bloków, np. ograniczonych ulicami: Sadową, Gościnną, Zawalną i Kolejową. Czyż tam w pobliżu kolej, to nie miejsce raczej na jakieś składy towarowe itp.

3. Gdzie się znajdą nowoczesne ośrodki przemysłowe i handlowe? — Rozporządzenie nie wspomina o nich ani słowem. Czyżby dla uniknięcia konfliktu z uczuciami estetycznymi mieszkańców miasta miały umiejscawiać się aż w Nowej Wilejce, jak to już zrobiły czesalnia lnu i bekoniarnia. Wiemy, że ta sprawa łącznie z wyrzuceniem terenu targów na peryferie i tendencja do usunięcia zakładów przemysłowych znajdujących się w kolanie Wilii na odcinku od ul. Podgórnej do kośc. św. Jakuba, budzą obawy naszych sfer przemysłowych.

Poszatkowanie miasta na kawałki przy pomocy terenów wyłącznie willowych, zbyt rygorystyczne ograniczenie wysokości gmachów i zwartości zabudowania terenu odpowiada niewątpliwie wymaganiom estetycznym i zdrowotnym, ale czy nie zarżnie mówiąc trywialnie resztek możliwości rozwoju gospodarczego miasta?

Na te pytania sami będziemy szukali odpowiedzi i prosimy innych o pomoc w tej sprawie.

Przede wszystkim chodziłoby tu o opjnie fachowców i o uzasadnienie szczegółów projektu przez Biuro Urbanistyczne z uwzględnieniem postulatów nie tylko estetycznych, ale i gospodarczych.

Sic.

Za najbliższą granicą

PRASA LITEWSKA

stale cytuje głosy pism polskich o Litwie. Ostatnio zanotowano artykuł naszego pisma o targach królewieckich, w którym była również mowa o pawilonie litewskim, artykuł o spółkach handlowych w Litwie przedrukowany przez „Polskę Zbrojną" ze „Spólnoty" oraz artykuł tygodnika „Myśl Polska" o Michaje Czurlonisie. Z drugiej strony podkreślana jest nieścisłość informacyj polskiego radia, które np. podało, iż katastrofa lotnicza w dn. 24 sierpnia w Kłajpedzie nastąpiła w obecności prezydenta Smetony, gdy w rzeczywistości miała ona miejsce podczas łącznych ćwiczeń morskich awiacji wojskowej i okrętu „Prezydent Smetona".

ZMIANA ROZKŁADU POCIĄGÓW DO POLSKI.

W wyniku polsko-litewskiej narady kolejowej w Kownie przy jesiennej zmianie rozkładów ma być przyśpieszony bieg pociągów. Pociągi warszawskie mają przybywać do Kowna o 5 minut i opuszczać je o 22 minuty wcześniej. Ma ulec również przyśpieszeniu i komunikacja kolejowa z Wilnem.

PIERWSZY POLSKI STATEK HANDLOWY W KŁAJPEDZIE.

W dn. 28 sierpnia do portu w Kłajpedzie zawinął statek „Rozewie", który zabrał stąd do Szwecji 42 konie. W drodze powrotnej do Gdyni „Rozewie" ma znowu zatrzymać się w Kłajpedzie. Prasa litewska podkreśla przy tym, iż „Rozewie" jest pierwszym po nawiązaniu stosunków, na ogół zaś drugim polskim statkiem handlowym w porcie litewskim. Przed paru laty bawił tu „Pioner I".

LITERAT NA BOISKU

Kilka tysięcy widzów. By zająć dobre miejsce trzeba przyjść grubo wcześnie przed meczem. Ale nigdy nie jest się pierwszym, zawsze znajdzie się kilkudziesięciu żarliwszych amatorów sportu.

Parotysięczny tłum ludzi, wypełniający zwartym murem ciemnych ubrań i czerwonych twarzy t. zw. miejsca stojące wytrwale się opiera wszelkim „niepomyślnym warunkom atmosferycznym" patrzy słońcu w oczy, nadstawia twarz wichurze, nawet przewlekła plucha nie potrafi go skruszyć, tu i ówdzie kilka parasoli wyrośnie jak grzyby po deszczu, podniosą się kołnierze marynarek — paru słabszych duchem odejdzie, ale reszta trwa nieporuszenie, czeka na widowisko.

Przede mną siedzi kilka dziesięcioletnich dziewczynek. Jedna z nich recytuje szybko, jakby zadany na imieniny dyrektorki wierszyk: „Biok, Pawłowski, Ballossek, Hajdul"... — „Nie Hajdul, przerywa druga, dzisiaj gra Tatuś". — Co, twój tatuś też gra? — pyta nagle jakiś, sam już podtatusiały jogomość. Chwila konsternacji. I raptem wszystkie naraz z oburzeniem, z pogardą znawcy dla laika: „Tatuś? Tak się nazywa prawy łącznik, grał przedtem w Lublinie"... itd. itd. następuje zwięzła, ale dokładna biografia gracza o tak familijnym nazwisku.

A cóż dopiero gdy się zacznie gra, gdy strzelą bramkę. Jakby nagle tknięte prądem elektrycznym mrowie ludzkie skacze na równe nogi, raptowny podmuch entuzjazmu zrywa z głów kapelusze, krzyk, tupot, ulewa oklasków, rozpromienione oczy i usta. trzeba dopiero wielu długich minut by ten orgiastyczny wybuch przeszedł zwolna w podniecone i radosne, ale już spokojniejsze oczekiwania dalszych powodzeń.

Patrząc na te fantastyczne objawy najpotężniejszego kultu naszego wieku, trudno literatowi nie przeprowadzać smutnych analogii. Ilu bywalców meczowych spotka się potem w teatrze? Ilu z nich czyta dobre książki? No, owszem, ten i ów, tamten i inny. Ale i ten mikroskopijny ułamek tutejszych entuzjastów i zapaleńców w teatrze się zmienia w ospałą, znudzoną miazgę, która nie jest zdolna do żywszej reakcji, która obojętnie przyjmuje wszystko, co się jej ze sceny podsuwa, bo wizytę w teatrze traktuje — właśnie jako wizytę, grzecznościową wizytę u dobrze wychowanej, ale bardzo nudnej cioci.

Takie zestawienie, nie wyczerpujace, ani nowe, jest jednak bardzo wymowne. Sport w walce z literaturą o dusze ludzkie posiada druzgocącą przewagę, emocje, których dostarcza człowiekowi są powszechniejsze i bardziej intensywne niż te, które może dać wiersz, powieść, a nawet dramat. Literatowi, patrzącemu na rozentuzjazmowany tłum na boisku, nie pozostaje nic poza zazdrością, wie bowiem, jak żałosne są nakłady dzisiejszych książek, wie, jak rzadkie są komplety w teatrach, nie wie natomiast. nie zna, nigdy nigdzie nie widział, by jakieś dzieło sztuki mogło kogoś poruszyć do łez lub do krzyku radości. Kiedyś, dawniej — może. Ale dziś?

Do pozazdroszczenia są jednak nie tylko tłumy widzów, oklaski i krzyki, ale i rzeczy bardziej namacalne. Przejrzyjmy prasę sportową: ta reprezentacja jedzie do Rumunii, tamta do Norwegii, jeszcze inna do Włoch. Ten mistrz zaproszony jest do Paryża, tamten do Londynu. — Dzisiaj tylko dwie kategorie ludzi reprezentuje państwo na zewnątrz i nawiązuje kontakt z zagranicą: dyplomaci i sportowcy, przy czym wcale nie jest takie pewne czyj wpływ jest donioślejszy.

Jakże tu nie zazdrościć? Biedny literat może całymi latami marzyć o wyjeździe do wielkich bibliotek, wspaniałych muzeów i galeryj sztuki zagranicznej, a marzenia jego pozostaną na zawsze marzeniami. Tym czasem taki mistrz bieżni, pływalni czy ringu ma co rok parę okazyj poznania wielkich stolic Zachodu, taki tenisista co roku wyjeżdża sobie na Rivierę, by... ratować nadwątlone żmudną pracą sportową zdrowie. — Czyż nie łatwo unieść się gniewem, grzmieć proroctwami o niszczeniu życia duchowego i upadku kultury?

A jednak takie żale i dąsy nie są uzasadnione. Cóż jest winien sportowiec, że wartości, które reprezentuje, że emocje, które potrafił wzbudzić w społeczeństwie, są silniejsze niż te, których może dostarczyć sztuka? Jeśli tysiące ludzi z zapałem ofiarowuje kilka godzin, kilka z trudem zarobionych złotówek, by obejrzeć mistrzostwo jego mięśni, jego siłę i wolę zwycięstwa — to czyż nie należy się mu za to pewien ekwiwalent. Jego towar ma lepsze wzięcie, na to nie ma rady.

Wydaje mi się, że jeśli w dalszym ciągu równolegle ze wzrostem bywalców meczowych będą spadały nakłady książek i frekwencja w teatrach — to wina tego spadnie w pierwszym rzędzie na głowy literatów, poetów, powieściopisarzy i dramaturgów. To nie sport wydarł im niezbędną do życia glebę odbiorców, to oni sami zatracili umiejętność zatrzymania przy sobie czytelnika, to oni zapomnieli brzmienia języka, którym się można z odbiorcą porozumieć.

Wiemy wszyscy, jak wygląda dzisiejsza literatura. Wiemy, że czyta

Kanada — bazą zbrojeń angielskich

Powściągliwość w słowach rządu angielskiego i próby pośrednictwa, których się Anglia podejmuje, pozostają w pozornej sprzeczności z niesłychanie energicznym tempem zbrojeń zarówno lądowych, jak morskich i powietrznych. Ale taka już jest natura Anglika, że czyn odgrywa u niego większą rolę od słowa, że woli powiedzieć mniej aniżeli przesadzić. Anglia dotrzymuje więcej niż obiecała. Oto — zasada i maksyma, z której Anglicy są dumni.

Bazą zbrojeń lotniczych Anglii staje się obecnie jej dominium kanadyjskie. Pozwala to wyzyskać i stworzyć nowe fabryki zdala od niebezpiecznego terenu europejskiego. W Kanadzie bawi od początku sierpnia brytyjska misja powietrzna pod kierownictwem sir Hardmana Levera. Wydała ona obecnie w Ottawie oświadczenie, stanowiące prowizoryczne sprawozdanie z jej działalności. Głównym jej zadaniem było ekonomiczne i techniczne przygotowanie układu z przemysłem kanadyjskim, mającym na celu budowę ogromnej ilości nowych bombowców dla angielskiej floty powietrznej. Zamówienia sięgają sumy pół miljarda funtów szterlingów, a wykonanie będzie wymagało kilku lat intensywnej pracy.

Przemysł kanadyjski musi uzyskać pomoc i odpowiednie gwarancje, aby przysposobić się do wykonania tak olbrzymich zamówień. Dlatego niezbędnym jest program ustalony i przygotowany na długi czas. Istniejące już fabryki samolotów muszą znacznie zwiększyć dotychczasową zdolność produkcji i wyspecjalizować się w poszczególnych jej dziedzinach, ponadto mają powstać nowe wielkie fabryki w Montreal i Toronto. Tworzy się również nowe towarzystwo, zorganizowane przez największe firmy kanadyjskie, zajmujące się produkcją lotniczą. Będzie ono kierowało produkcją w nowych fabrykach i koordynowało całą akcję, układając się w tych kwestiach bezpośrednio z rządem angielskim. Misja sir Hardmana Levera zajmuje się przede wszystkim organizacją produkcji wielkich bombowców, ale obok tego przygotowuje fabrykowanie innych typów samolotów na terenie Kanady. W tej kwestii toczą się układy z wielkimi firmami w Vancouver i Fort William, gdzie również powstaną nowe fabryki Na razie ta kwestia pozostaje jeszcze w dziedzinie dyskusji i układów. Wielka Brytania i Kanada pragną usilnie doprowadzić do porozumienia w tej kwestii, które rozszerzy terenowo i ekonomicznie zyski spływające na Kanadę z zamówień angielskich.

Rząd kanadyjski jest doskonale poinformowany o pertraktacjach i pracach misji, która pozostaje z nim w nieprzerwanym kontakcie. Bezpośredniego układu jednak w rokowaniach rząd kanadyjski nie bierze, wysunął jedynie zastrzeżenie przyjęte w całej pełni przez rząd angielski, że praca nad wykonaniem wielkich zamówień angielskich nie opóźni wykonania zamówień na rzecz sił zbrojnych Kanady. Rząd kanadyjski również nie bierze odpowiedzialności za zbrojenia angielskie, którymi kieruje gabinet w Londynie, układający się bezpośrednio z przemysłem kanadyjskim. Jednakowoż dominium musi w tych kwestiach pozostawać w pełnym porozumieniu z metropolią — i dzięki temu węzły polityczne, ekonomiczne i wojskowe łączące je ze sobą, stają się jeszcze ściślejsze, co w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej jest faktem wielkiego znaczenia.

Działalność misji spotkała się z wielkim uznaniem tak w Anglii, jak i w Kanadzie. Wielkie sukcesy, które osiągnęła, zawdzięcza gorliwej współpracy przemysłu kanadyjskiego i życzliwej pomocy kanadyjskiego rządu. Rząd ten utrzymał się ściśle w ramach swoich konstytucyjnych uprawnień i obowiązków i dał dowód, że Kanada gotowa jest aktywnie współdziałać w obronie interesów brytyjskiego imperium. Bezpieczeństwo Anglii jest dla Imperium problemem niezwykłej wagi, a pomyślne rozwiązanie kwestii stworzenia w Kanadzie nowej bazy zbrojeń angielskich napełniło zarówno Anglię, jak i obywateli całego Imperium nową otuchą. Fakty te dowodzą, że Londyn zamierza wziąć jak najbardziej czynny udział w rozwiązaniu skomplikowanych i niebezpiecznych problemów międzynarodowych obecnej chwili i temu właśnie celowi służą jego zbrojenia, przeprowadzane z ogromną energią i na olbrzymią skalę.

Delegat Wilna na Kongres zielarski w Pradze

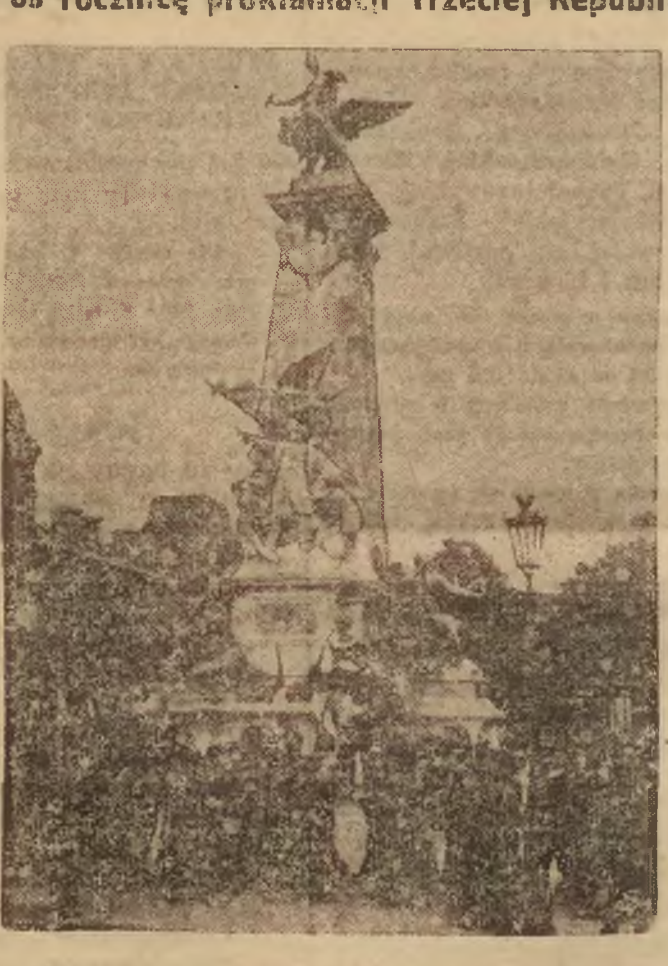
Od 15 do 19 bm. odbędzie się w Pradze VI Międzynarodowy Kongres Zielarski. Na kongres ten Polska wysyła trzech delegatów: 2 z Warszawy i prof. Muszyńskiego z Wilna, który m. in. wygłosi na kongresie referat naukowy.

Poświęcenie nowego samochodu ruchomej poradni przeciwgruźliczej

10 bm. o godz. 9 w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej J. E. Ksiądz Arcybiskup Jałbrzykowski odprawi mszę świętą na intencję akcji przeciwgruźliczej i dokona poświęcenia nowego samochodu ruchomej poradni przeciwgruźliczej.

Zarząd Oddziału Wileńsko-Trockiego Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego uprzejmie prosi o przybycie na to nabożeństwo wszystkich członków, organizacje pokrewne i współdziałające oraz sympatyków i przyjaciół ruchu przeciwgruźliczego.

W 68 rocznicę proklamacji Trzeciej Republiki



Z okazji 68 rocznicy proklamacji Trzeciej Republiki, odbyły się w Paryżu manifestacje związków oficerów rezerwy i b. kombatantów. Na zdjęciu — moment przemarszu związków b. oficerów i podoficerów przed posągiem Gambetty, szefa pierwszego rządu republikańskiego we Francji.

Rejestracja drogocennych kamieni

Są różne sposoby rejestracji ludzi, zwierząt i rzeczy. Są paszporty dla ludzi, są metalowe blaszki z numerem czy nazwą dla psów, są również znaki wypalane na skórze żywych zwierząt, są znaki na srebrze i porcelanie. Ale jak np. zidentyfikować brylanty? Jak poznać, że dany brylant stanowi powiedzmy część większego brylantu, skradzionego gdzieś i dla łatwiejszego i bezpiecznego sprzedania go podzielonego na kilka mnejszych?

A jednak obecnie i to jest możliwe. Podobnie jak system Bertillona oparty na odciskach palców, istnieje specjalny rodzaj mikrofotografii, który niezawodnie wykazuje wewnętrzny skład krystaliczny danego kamienia. Bo okazuje się, że każdy brylant posiada inny układ, który ta fotografia w powiększeniu wykazuje zupełnie dokładnie.

Takie biuro rejestracyjne specjalnie dla drogich kamieni, a przede wszystkim brylantów, istnieje w Paryżu przy Surete Nationale Istnieje tam kartoteka najważniejszych i najcenniejszych kamieni. Z usług biura korzystać może każdy, ma się rozumieć za pewną opłatą. Kamień zostaje sfotografowany i zarejestrowany.

Zarejestrowany kamień już nie jest tak łatwo spieniężyć, a przede wszystkim we Francji, ktora jest jednak najwększym rynkiem na te rzeczy. Fachowcy wiedzą oczywiście o istnieniu tego biura i zawsze sprawdzają w nim, czy zaofiarowany im na sprzedaż towar jest tam zarejestrowany.

Ale nawet to nie chroni ich od dowcipnych rzezimieszków. Niedawno zdarzył się ciekawy wypadek, którego ofiarą padł poważny handlarz kamieni. Zgłosił się do niego pewien Grek z zapytaniem, czy nie posiada on brylantów żółtych ale większych rozmiarów. Jak wiadomo, żółte brylanty są znacznie tańsze od białych t. zw. „biało - niebieskich". Kupiec postarał się o te żółte brylanty i otrzymał za nie bardzo dobrą cenę, bo 1400 franków za karat. Po tej tranzakcji nastąpiły inne i tak stosunki pomiędzy greckim amatorem „żółtych" brylantów i kupcem zacieśniły się.

Kiedyś zjawił się u kupca ponownie ten sam Grek i powiedział, że trafia mu się możność nabycia pięknych biało - niebieskich brylantów. Ponieważ jednak nie bardzo się nimi interesuje, więc zaproponował nabycie ich swemu dostawcy. Pokazał mu przytem 2—3 egzemplarze, które wyglądały doskonale

Kupiec bez wahania zaproponował mu kupno, ofiarując po 16.000 franków za karat. Tranzakcja została zawarta. Gdy jednak po kilku dniach kupiec pokazywał te świeżo nabyte brylanty innemu klientowi, przekonał się ze zgrozą, że były to nie biało - niebieskie ,lecz zwykłe żółte brylanty. Okazuje się, że drogą pewnego procesu chemicznego można na krótki czas „wyprać" brylanty i z żółtych zrobić biało - niebieskie.

S. H.

Niezwykła kara za uwodzenie mężczyzn

Niezwykłego samosądu dokonały mieszkanki jednego z miast stanu Pensylwania na rodaczce, która słynęła ze swoich zalotów i dla której dwaj kupcy zrujnowali się, a jeden student popełnił samobójstwo.

Kiedy owa dama spacerowała ze swą nową ofiarą, rzuciło się na nią dwanaście kobiet, rozebrało ją, wykąpało w smole i wytarzało w pierzach. Kronika nie powiada, w czym musiała się biedaczka wykąpać, aby zdjąć z siebie niezwykły kostium. Niektóre publicystki amerykańskie oburzyły się na ten zbyt ostry ich zdaniem sposób ukarania uwodzicielki i domagają się równocześnie wynalezienia „domowego" sposobu ukarania donżuanów!

jąc ten czy ów wiersz „młodego" poety musimy się wysilać, by zrozumieć jego sens, ale zwykle to do niczego nie prowadzi. Wiemy, jak mało powieści, nie brukowych, ale tych lepszych, tych „z towarzystwa" zbudowane jest tak, że czytelnik musi uchwycić wątek budowy, zainteresować się akcją, skupić uwagę na postaciach. Czemu tak się dzieje?

Jedną z przyczyn tej nagminnie w dzisiejszej „dobrej" literaturze panującej maniery jest upadek krytyki normatywnej. W swoim czasie wszystkie reguły budowy dzieła literackiego były spisane i skodyfikowane, wiadomo było, że to jest dobre, tamto zaś złe. Otóż w pewnej chwili okazało się, że przepisy tej krytyki normatywnej, jak ubranie dorastającego chłopca stały się za ciasne. Literatura romantyczna zbuntowała się przeciwko owym regułom i odrzuciła je. Miało to wiele stron dodatnich, ale także i jedną, brzemienną w skutki wadę. Romantyzm odrzucił nie tylko przestarzałe i ciasne przepisy, ale także w ogóle zasadę jakichkolwiek reguł. Twórca miał się stać panem wszechwładnym swej woli i pracy Zapomniano przy tym o rzeczy nadzwyczaj ważnej, o tym, że dzieło sztuki, nie jako przedmiot fizyczny, ale właśnie jako wytwór duchowy jest zjawiskiem dwustronnym: aby mogło istnieć musi być nie tylko ten, kto je stworzy, ale i ten kto je odbierze, kto dozna na sobie jego wpływu.

Tak, jak wielkość wszystkich ludzi genialnych, mierzymy wpływem ich na ludzkość, tak samo jest z wielkością dzieła sztuki. Przypuśćmy, że Robinson podczas pobytu na swej wyspie zajął się rzeźbą i stworzył w tym zakresie rzeczy nadzwyczajne, przypuśćmy dalej, że nie udało mu się swej wyspy opuścić, że zniszczyło ją bez śladu np. trzęsienie ziemi. — Cóż nam z jego zaginionych i nieoglądanych przez nikogo posągów? Dzieło sztuki, zanim się je przekaże społeczeństwu nie różni się niczym zasadniczym od tej kategorii zjawisk, co marzenie o wielkich czynach, albo piękny sen. Zdawałoby się, że to wszystko jest aż nadto oczywiste. artyści jednak to są ludzie dziwni. Oczywistość nie zawsze przemawia im do przekonania.

Uwolnieni przez rewolucję romantyczną od wszelkich więzów, przepisów i reguł twórcy rychło zasmakowali w swej wolności i zaczęli nadawać jej sens coraz obszerniejszy. — Podpatrzywszy, że kilku wielkich pisarzy tworzy dzieła wymagające wielu lat, by je pojęto powszechnie i oceniono, uwierzyli oni, że miarą wielkości dzieła jest nie jego wpływ na otoczenie, ale odwrotnie, nie stopień szumu, którym je przyjęto, ale stopień milczenia. Tak się dziwnie złożyło, że stopniowe cele i środki twórcze zaczęły się stawać coraz bardziej osobiste, intymne, dostrzegalne tylko dla autora i grupki osób mu najbliższych.

Wiadomo, że w towarzystwie najwięcej się ceni tych, którzy potrafią mówić na tematy, które obchodzą wszystkich, a przynajmniej wielu obecnych, największą zaś wzgardą obdarza się tych, którzy zawsze i wszędzie mówią o sobie.

Podobnie jest z literaturą dzisiejszą. Nie tylko mówi ona zawsze tylko o sobie, ale w dodatku mówi w obcym dla otoczenia języku. Cóż dziwnego, że nudzi, że nikogo nie obchodzi, że się jej nie słucha? Zwłaszcza, że są inne dziedziny, gdzie się umie zachowywać zajmująco, umie się zdobywać uwagę i budzić emocje, dziedziny, które normalnie biorąc, wypełniłyby tylko część zainteresowań ludzkich, które jednak z braku konkurencji mogą zająć stanowisko monopolistyczne. Taką dziedziną jest przede wszystkim sport.

Literatura na to może reagować dwojako: może przede wszystkim siedząc z założonymi rękami pociesząc się teorią upadku kultury i widokami nadchodzącej katastrofy. Może także wyruszyć do boju o miejsce należne jej w społeczeństwie dzisiejszym. Ale jeśli naprawdę wierzy w swoje wielkie wartości, jeśli wierzy, że może wiele dać człowiekowi dnia dzisiejszego i jutra to niechże walczy tak, by z góry walki nie przegrać. Niech przede wszystkim weźmie do serca zdobycze pedagogiki. Konieczność nauczania dziecka w jego języku macierzystym i umiejętność zainteresowania go, sztuką utrzymania przy sobie jego uwagi.

Jerzy Baniewski.

ŻART NA STRONIE

List miłosny

Nauczyciel polskiego, Frączak, otrzymał zrana list na różowym papierze, owianym subtelnym zapachem jakichś perfum. List był krótki: „**Kocham pana bezgranicznie. Przez pana rozum tracę.** Jeśli chcesz wiedzieć, kto jestem — patrz uważnie na wszystkich w klasie. O, poznasz mnie po oczach! Luby!... Może to szczęście?... Pańska Z.".

— Tam do licha! — pomyślał Frączak. — Romans... tego jeszcze brakowało! Oczywiście, to niby owszem... Ale... niebezpieczne! Tam do licha, niebezpieczne... W szkole? jakoś nie bardzo...

Frączak był jeszcze zupełnie młodym człowiekiem, który dopiero co ukończył uniwersytet. Wykładał w szkole kupieckiej i w jednej z klas gimnazjum żeńskiego.

— Oczywiście, miłostka mogłaby się przydać — znowu rozmyślał, wąchając liścik. — A jeśliby zakochaną była jakaś z pieniędzmi, to, fiu, naraz człowiek mógłby Morganem nie przymierzając stać się... Ale jeśli jakaś golizna się przyczepiła, o, niech los chroni... Hm... Perfumy niczego sobie...

Pił herbatę i co chwila oglądał i wąchał list. — Podpis nic nie przypomina, a ot, perfumy jakby kogoś trochę... Któż to mógł napisać? Trudno zgadnąć, mam w klasie aż trzydzieści dwie sztuki... Pańska .. Z.. Czyżby na literę Z? Kto na Z???

Wyjął notes i odszukał spis uczenic. — B... D.. K... Z... Tu! Zaślicka? Ależ ta zakochana w matematyku... Zbyszewska broń mnie Boże, jeśli ta szympansica... Zmorska... też nie daj Boże, łazi w żółtych bucikach, a o posagu nie wiadomo, czy na dziesięć biletów ulgowych do kina starczy?... Zycerska... Ta owszem, owszem... Temperamencik też podobno ma...

Dokończył picia herbaty, jeszcze raz zbliżył do nosa różowy papierek i powiedział półgłosem: — Perfumy jakby własne Zaryckiej... Zwróćmyż na nią uwagę! Może dojdziemy do prawdy?

Tego dnia miał własnie wykład w żeńskim gimnazjum.

Kiedy już siedział w klasie przed rozwartym dziennikiem, przyszło mu na myśl: — Ona radziła zaglądać wszystkim do oczu... Ale stąd słabo widać... Wywoływać wszystkich kolejno?... Jednak tak... Zacznę od litery Z... Panna Zycerska — wyrwał

Do stołu zbliżyła się pulchna brunetecz ka o głębokich, czarnych oczach.

— Hm... to tak... hm... proszę opowiedzieć mi o Janie Kochanowskim... — przemówił, starając się zaglądnąć jej w oczy i jednocześnie wciągnąć nozdrzami zapach jej perfum — Proszę bliżej, nie słyszę, hałasują — dodał, choć w klasie panowała absolutna cisza.

Gimnazjalistka odpowiadała, lecz Frączak nic nie słyszał, starał się jedynie dojrzeć odpowiedź na swoje wątpliwości w jej oczach. Wreszcie doszedł do wniosku: — Nie, nie ona...

— Proszę siadać! Wystarczy .

— Kapuśnicka! — Ni stąd, ni zowąd zapominając o swoim planie, zadecydował.

Wydźwignęła się z ławki, więcej niż pełna blondynka, z księżycem w pełni zamiast twarzy. Z zamierającym sercem wpatrzył się Frączak w jej oczy, lecz nie znalazł nic specjalnie zasługującego na uwagę... Po chwili jednak zapaliło mu się w głowie: przypłynęła do niego woń znajomych perfum... „Czyżby to ona?", pomyślał prawie głośno.

— Proszę, o „Zwierciadle" Reja — głuchym głosem, odwrócił się, wyjął niepostrzeżenie z kieszeni list i powąchał... „Tak, tak... Ona. Naprawdę, ona!" Uporczywie wpatrzył się w oczy Kapuśnickiej. Ta poczerwieniała.

— Ona! — zawyrokował.

Po lekcji wychodził z gimnazjum jak senny. Jak senny jechał do szkoły kupieckiej.

Uczniaków czwartej klasy zastał w nieco dziennym, rozigranym nastroju. Przez całą godzinę w różnych miejscach klasy odzywało się ledwo jakby wstrzymywane chichotanie. Kiedyindziej kilkuby za to ukarał, dziś jednak nie przyszło mu to do głowy.

Postawił z dziesięć piątek, z piętnaście czwórek i ruszył wreszcie do domu.

— Tak... Żebym był bardziej spostrzegawczy, zauważyłbym już przedtem jej jakieś roztargnienie... A i podczas tej odpowiedzi raz zamiast Reja powiedziała — „Maszt"... Zakochaniu zawsze towarzyszy roztargnienie.

Nie spał długo w noc, bez przerwy wąchając różowy liścik. Śniło mu się, że jest już Morganem, że zawód swój belferski porzucił, że chodzi po Wilnie, będąc na ty nie tylko z Bolwitem, ale i z Wincukiem Markotnym.

Nazajutrz, przy śniadaniu, podczas, gdy obmyślał sposób udzielenia odpowiedzi na bezcenne wyznanie — podano mu nowy list. List krótki, napisany na zwyczajnym papierze, tyle zawierał:

„**Mój kolega Putrament posłał wczoraj Panu Profesorowi sfałszowany list miłosny,** podpsany „Pańska Z". Ponieważ z Putramentem podczas pauzy pobiłem się, przeto zdradzam tę jego tajemnicę. X, uczeń Szanownego Pana Profesora".

Opr. **Jotha.**

Piszą do nas

Amnestią uczcić wielką rocznicę

Za parę miesięcy naród nasz będzie święcić po raz dwudziesty wiekopomne dzieło odzyskania bytu państwowego. Jak kraj długi i szeroki, zjednoczą się w dniu 11 listopada serca i umysły, aby wspomnieć o tym, jak było przed dwudziestu laty. Starsze pokolenia, współcześni wielkich momentów historycznych przeżyją raz jeszcze wspomnienia droższe nad wszelkie inne. Młodsze zaś chłonąć będą wiecznie żywą legendę o narodzinach wolności. Jak kraj długi i szeroki popłynie pieśń legionowa i rozleje się echo zgodnie i rytmicznie maszerujących szeregów wojska, szkół, wszelkich ugrupowań społecznych...

Od lat rośnie u nas i pogłębia się tradycja obchodu wielkiej rocznicy. W roku bieżącym rocznica to jubileuszowa. Cyfra dwudziestolecia ma swoją wymowę. Rozumie ją całe społeczeństwo i z natężeniem oczekuje, czym w życiu państwa zaznaczy się dwudziesta rocznica jego zmartwychwstania. Wśród tego oczekiwania odezwał się już głos, będący wyrazem zbiorowej i czujnej myśli społecznej, wrażliwych sumień i szlachetnych serc. Oto Kongres Organizacyj Kobiecych, odbyty przed paru miesiącami w Warszawie, powziął jednomyślną uchwałę, że dwudziestoletni jubileusz odzyskania niepodległości winien być uczczony udzieleniem szerokiej amnestii dla więźniów.

Niech w dniu wielkiego święta wolności odzyskają wolność nieszczęśliwi, którzy zostali jej pozbawieni. Czy gorący ten apel znajdzie posłuch tam, dokąd został skierowany? Tego na razie nie wiemy. Ale wiemy za to o wrzaskliwej, małodusznej, nieludzkiej, w żadnych środkach nie przebierającej opozycji i reakcji, z którą spotkały się owe pierwsze kroki, podjęte wszak nie tylko w myśl sprawiedliwości i zasad humanitaryzmu, lecz i w trosce o dobro Państwa.

A zatem trzeba, aby społeczeństwo wypowiedziało się w tej sprawie, aby szeroki ogół ujrzał w jasnym świetle prawdy, czym byłby wielkoduszny akt przebaczenia, którym Państwo Polskie opromieniłoby dwudziestą rocznicę dźwignięcia się z niewoli. Bowiem amnestia dla więźniów byłaby przede wszystkim aktem przebaczenia. Jakże wielką treść kryje to słowo! Jest ono jednym z fundamentów etyki chrześcijańskiej. Niech pamiętają o tym ci, którzy opiekę nad religią i Kościołem stawiają na jednym z pierwszych miejsc zadań państwowych. Ale przebaczenie jest jeszcze czemś więcej niż aktem chrześcijańskiego miłosierdzia. Tutaj byłoby ono dziełem mądrego, daleko w przyszłość patrzącego polityka i wychowawcy. Państwo nowoczesne powinno się opierać nie na grozie i strachu, ale na przywiązaniu obywatela i na jego dobrowolnym respekcie dla instytucyj i praw państwowych. Mądry zaś wychowawca wie, że kara to lichy, marny środek oddziaływania na duszę ludzką. W dzisiejszym państwie wymiar sprawiedliwości jest wykładnikiem założeń mądrej polityki i humanitarnej pedagogiki. Ten fakt stawia olbrzymie wymagania wszystkim prawodawcom i sędziom. Przed paru laty na Zjeździe Socjologicznym w Warszawie rzucono niezmiernie trafną uwagę, że wiedza, którą powinien posiadać dobry sędzia — w zakresie socjologii, pedagogiki, historii etc — jest całkowicie niewspółmierna do ubogich środków oddziaływania w stosunku do oskarżonego jako żywego człowieka, niedającego się ująć w sztywny szablon paragrafów. Jedynym bowiem narzędziem sprawiedliwości jest kara, a główną jej formą — więzienie. Mądry sędzia wie, że przekroczenia praw w drobnej zaledwie części zjawiają się na podłożu właściwej zbrodniczości jako świadomej inklinacji do zła. W ogromnej większości wypadków chore życie społeczne, nędza, ciemnota, alkoholizm etc zamącają pojęcia etyczne i wykrzywiają drogi życiowe jednostek ludzkich, wiodąc je w mury więzienne. A przestępstwa polityczne stanowią jeszcze trudniejszy do rozwikłania splot szlachetnych pobudek i szkodliwych czynów. Łatwo tu o błędy i omyłki w sądzeniu.

Więc niechże mądremu lecz bezsilnemu szafarzowi sprawiedliwości przyjdzie na pomoc mądry wychowawca i zapewni go, że darowanie winy i zmniejszenie kary — to nie bezkarność i nie anarchia, lecz zdrowy środek wyrównania własnych błędów i pierwszy krok na drodze ku leczeniu tego co chore, ku wyprostowaniu tego, co uległo skrzywieniu. Czyż przeto nie słuszne, czyż nie zewszechmiar wskazane i konieczne, aby jubileuszowe święto wolności stało się zarazem świętem przebaczenia?

Dr Janina Klawe.

Wycieczka dziennikarska z całej Polski w Nowogródczyźnie

6 bm. o godz. 9,20 przybyła do Lidy z Warszawy wycieczka dziennikarska w liczbie około 30 osób, która powitana została na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz, samorządu i organizacyj spółdzielczych. Uczestnicy wycieczki po śniadaniu w Resursie Polskiej zwiedzili ruiny zamku Gedymina, kościół farny, nowy gmach poczty, pawilon zakaźny państwowego szpitala epidemicznego, instytucje spółdzielcze oraz dzielnicę Wygon (Nowe Miasto). Następnie udali się autocarem do Huty Szklanej „Niemen", gdzie zwiedzili największą w Polsce Hutę Szklaną J. Stollego. Trzecim etapem wycieczki była miejscowość letniskowa, jedyna w swoim rodzaju na Ziemiach Wschodnich — Nowojelnia. Z Nowojelni wycieczkowicze odjechali do Nowogródka.

Podania o przyjęcie na medycynę i farmację U. S. B.

należy składać od 26 do 30 września

Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości kandydatów na medycynę i farmację, zwolnionych z wojska po odbyciu w r. 1937/38 czynnej służby wojskowej, że podania o przyjęcie składać należy od dn. 26 do dn. 30 września rb.

Egzamin konkursowy dla wymienionych kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na medycynę odbędzie się w dniu 4 października rb., na farmację w dniu 3 października rb.

Kurjer Sportowy

Dzień sztafet pływackich

Odbyły się na Wilii zawody pływackie w sztafetach. Wyniki przedstawiają się następująco:

3×25 m stylem zmiennym dla dzieci:

I. AZS Wilno 10,3. 1) Christa Zdzisław, 2) Juchniewicz Tadeusz, 3) Raczycki Albin.

II. WKS Śmigły 10,5. 1) Staniszewski Henryk, 2) Orzewski Stanisław, 3) Król Zygmunt.

4×100 m stylem dowolnym pań:

I AZS Wilno 7,50,6. 1) Paszkiewiczówna Eugenia, 2) Sichlerówna (Herska) Irena, 3) Minkiewiczówna Wanda, 4) Michalczykówna Marja.

II. ŻTGS Makabi 9.13,6. 1) Pupsówna Ruta. 2) Lichmanówna Gita, 3) Joffówna Basia, 4) Gutmanówna Estera.

3×50 zmiennym juniorów:

I. KPW Ognisko 2.04,9. 1) Pytel Aleksander, 2) Żebrowski Czesław, 3) Dembowski Edward.

II. AZS Wilno 2.09,7. 1) Borko Aleksander, 2) Kobza Bolesław, 3) Galiczyn Stanisław.

4×200 m stylem dowolnym seniorów:

I. KPW Ognisko, 12.21,8. 1) Komar Aleksander, 2) Stefanowicz Ignacy, 3) Subotowicz Aleksander, 4) Stankiewicz Wacław.

II. AZS Wilno, 12.46,6. 1) Wernicki Jerzy, 2) Pimpicki Mieczysław, 3) Kuroczkin Olgierd, 4) Szczyrbuła Jerzy.

III. RKS „Elektrit", 12.48,4. 1) Betko, 2) Wróblewski, 3) Martynienko, 4) Matwiejczyk.

4×25 m stylem klasycznym dla dzieci:

I. KPW Ognisko, 4.31,4. 1) Nawrocki Ireneusz, 2) Morawski Ryszard, 3) Tywonek Edward, 4) Bekasenas Wacław.

4×100 m styl. klasycznym dla seniorów:

I. AZS Wilno, 6.06,1. 1) Pimpicki Mieczysław, 2) Kuroczkin Mikołaj, 3) Gwiaździński Stanisław, 4) Jasiński Edward.

II. KPW Ognisko, 6,19. 1) Żebrowski Czesław. 2) Nartowicz Piotr, 3) Uszak Jan. 4) Niewiadomski Władysław.

4×100 m stylem klasycznym pań:

I. AZS Wilno. 8,57. 1) Minkiewiczówna Wanda, 2) Bohdanowiczówna Marja, 3) Michalczonkówna Maria, 4) Cieńska Helena.

II. ŻTGS Makabi, 10.20. 1) Pupsówna Ruta, 2) Lichtmanówna Gita. 3) Joffówna Basia, 4) Gutmanówna Estera.

4×50 m stylem klasycznym juniorów:

I. RKS „Elektrit", 2.54,6. 1) Bielawski, 2) Żyłuk, 3) Brzozowski, 4) Wojtkiewicz.

3×100 m stylem zmiennym panów:

I. AZS Wilno, 4.15,4. 1) Piotrowicz Władysław, 2) Jasiński Edward, 3) Wernicki Jerzy.

II. KPW Ognisko, 4,18. 1) Pośnik Stanisław, 2) Niewiadomski Władysław, 3) Stankiewicz Wacław.

III. ŻTGS Makabi, 4.40,4. 1) Nelkin Szymon, 2) Maszelnik Szmuel, 3) Rudnicki Lew.

3×100 m stylem zmiennym pań:

I. AZS Wilno, 5.51,3. 1) Kopelówna Maria, 2) Horska Irena, 3) Michalczonkówna Zinaida.

5×m stylem dowolnym panów:

I. KPW Ognisko, 2.52,8. Kosarski Aleksander, 2) Legunek Wacław, 3) Stefanowicz Ignacy, 4) Subotowicz Aleksander, 5) Stankiewicz Wacław.

II. AZS Wilno, 2.56,6. Wernicki Jerzy, 2) Wawrzyński Tadeusz, 3) Korkozowicz Olgierd, 4) Werbilis Jan, 5) Szczehbuła Jerzy.

5×25 m stylem dowolnym dla dzieci:

I. WKS Śmigły 1.33,3. 1) Peszyński Olgierd, 2) Liminowicz Józef, 3) Sadowski Stanisław, 4) Król Zygmunt, 5) Borucki mieczysław.

II. AZS Wilno. 1.38,5. 1) Gardieu Olgierd, 2) Wiszowaty Witold, 3) Zaremba Władysław, 4) Małachowski Czesław, 5) Raczycki Albin.

III. KPW Ognisko. .140,2. 1) Bekasenas Wacław, 2) Pietkiewicz Bohdan, 3) Zajewski Karol, 4) Nawrocki Ireneusz, 5) Gogolewicz Wacław.

5×50 m stylem dowolnym juniorów:

I. WKS Śmigły. 3.03,6. 1) Olechnowicz Jerzy, 2) Rònczko Jan, 3) Polakow Aleksy. 4) Młodecki Andrzej, 5) Łoś Antoni.

II. RKS „Elektrit". 3.08. 1) Szot, 2) Jagintowicz, 3) Rakowski, 4) Rusiecki, 5) Paszkiewicz.

5×50 m stylem dowolnym pań:

I. AZS Wilno. 4.30,2. 1) Paszkiewiczówna Eugenia, 2) Horska Irena, 3) Stefanowiczówna Kazimiera, 4) Michalczonkówna Maria, 5) Skorukówna Zinaida.

II. ŻTGS Makabi. 5.40,3. 1) Pupsówna Ruta, 2) Gutmanówna Estera, 3) Lichtmanówna Gita, 4) Joffówna Basia, 5) Ckajówna Zisa.

10×50 m stylem dowolnym panów:

I. KPW Ognisko. 6.02. 1) Kosarski, 2) Legunek, 3) Pytel, 4) Dembowski, 5) Stefanowicz, 6) Komar, 7) Komorowski, 8) Wenckowicz, 9) Subotowicz. 10) Stankiewicz.

II. RKS „Elektrit". 6.08,5. 1) Matwiejczyk, 2) Martynenko, 3) Jagintowicz, 4) Wróblewski, 5) Rakowski, 6) Rusiecki, 7) Hinz, 8) Paszkiewicz, 9) Bielawski, 10) Szot.

W punktacji ogólnej zwyciężył AZS — 121 pkt. przed Ogniskiem KPW — 93 p., WKS Śmigły — 61 pkt., Makabi — 45 p., RKS „Elektrit" — 39 pkt.

Mistrzostwa tenisowe Wilna

Dopiero teraz przypomnieli sobie tenisiści Wilna, że warto jednak zorganizować przynajmniej na zakończenie sezonu jakiś turniej z udziałem graczy nie tylko Wilna, lecz i z innych miast Polski.

Powiedzieliśmy: pod koniec sezonu. Właściwie, to nie mieliśmy wcale sezonu, bo nie można nazwać pustego bez żadnych rozgrywek okresu, sezonem. Dlaczego nie było zawodów, dlaczego nikt nie postarał się o zorganizowanie ani w czasie wiosny ani podczas lata jakiegoś turnieju międzyklubowego, pozostanie tajemnicą tenisistów wileńskich. Dobrze, że przynajmniej teraz wzięli się do roboty. Liczą oni na to, że 17 i 18 września na kortach przy ul. Dąbrowskiego zbierze się w Wilnie sporo graczy z: Białegostoku, Grodna, Brześcia, a być może, że i z Warszawy. Mówi się o zaproszeniu Ksawerego Tłoczyńskiego, lecz w sprawie tej nie zapadła jeszcze decydująca uchwała. W każdym bądź razie mistrzostwa Wilna zapowiadają się interesująco, chociażby z tego względu, że będą to pierwsze i zapewne już ostatnie w tym roku rozgrywki tenisowe.

Trudno jest zorientować się. i w poziomie i w ludziach.

Interesuje nas przede wszystkim forma inż. Grabowieckiego, który przez szereg lat był najlepszym graczem Polski Północno Wschodniej. On też będzie niewątpliwie faworytem gry pojedyńczej panów.

Szczegółowe omówieni poszczególnych konkurencyi przeprowadzimy dopiero po zamknięciu listy zgłoszeń. Zawodnicy, którzy przyjadą do Wilna, będą korzystać z daleko idących zniżek kolejowych.

Treningi bokserskie dla początkujących

W celu spopularyzowania pięściarstwa wśród młodzieży na terenie m. Wilna Okręgowy Ośrodek W. F. — Wilno organizuje kurs dla początkujących.

Treningi odbywać się będą na sali Okręgowego Ośrodka W. F. dwa razy w tygodniu t. j. we wtorki i czwartki od godz. 18. Wpisowe wynosi 0,50 zł.

Uczestnicy zgłoszeni poprzednio, wpisowego nie opłacają. Przed rozpoczęciem zaprawy należy poddać się badaniu lekarskiemu w Poradni Sportowo - Lekarskiej przy ul. Wielkiej Nr 46. Badane bezpłatne.

Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno, ul. Ludwisarska Nr 4 w godzinach urzędowych (9—15).

Treningi prowadzi dyplomowany trener Polskiego Związku Bokserskiego p. Motorski Feliks.

Kiedy powstanie w Wilnie klub szkolny

Szkolne zawody pływackie, które miały się odbyć 11 września zostały przesunięte na termin nieco późniejszy.

Jednocześnie komunikujemy, że szkolne zawody lekkoatletyczne, które są rokrocznie największą rewią sportową młodzieży szkolnej w Wilnie, zorganizowane mają być w pierwszych dniach października.

Okres tych kilku tygodni młodzież poświęci treningom.

Mają się również odbyć szkolne regaty żeglarskie w Trokach. Termin nie został jeszcze ustalony.

Coraz częściej mówi się w Wilnie o powstaniu szkolnego klubu sportowego. Ile jest w tym prawdy trudno dociec, bo o powstaniu uczniowskiego klubu mówi się w Wilnie od dobrych lat 15. Jakoby w tym roku sprawa ta została ostatecznie przychylnie załatwiona i klub powstanie. Prezesem ma zostać Konstanty Pietkiewicz z gim. Adama Mickiewicza. Powstanie uczniowskiego klubu sportowego w Wilnie spotkałoby się niewątpliwie z ogromnym uznaniem i poparciem władz sportowych Wilna. Młodzież szkolna mogłaby nareszcie uprawiać czynnie sport i rywalizować między sobą w normalnych warunkach.

Powstanie szkolnego klubu sportowego w Wilnie miałoby ogromne znaczenie w rozwoju naszego życia sportowego w Wilnie. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, żeby jaknajprędzej mógł powstać w Wilnie dobrze zorganizowany i na zdrowych postawach założony klub szkolny.

Uchwały Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

Pod przewodnictwem swego przewodniczącego, p. Baillet-Latour'a, obradował w Brukseli pełny wydział wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu tym uchwalono definitywnie powierzyć Szwajcarii (St. Moritz) zorganizowanie zimowych igrzysk olimpijskich w 1940 r.

O zorganizowanie igrzysk zimowych w r. 1940 ubiegały się trzy miasta: St. Moritz, Lahti i Lake Placid. Propozycję amerykańską (Lake Placid) odrzucono z powodu zbyt wielkiej odległości od krajów europejskich. Kandydatura Lahti (Finlandia) odpadła, gdyż miasto to nie posiada odpowiedniego toru bobslejowego. Wobec tego wybrano St. Moritz, gdzie zresztą przed 10 laty miały już raz miejsce igrzyska zimowe.

Program V Zimowych Igrzysk Olimpijskich definitywnie obejmie: a) zawody bobslejowe, b) jazdę szybką na łyżwach, c) jazdę figurową na łyżwach, d) hokej na lodzie. Olimpijski program narciarski obejmuje: kombinację alpejską, kombinację norweską oraz patrolowy bieg wojskowy. Jednak punkty narciarskie traktowane będą tylko jako pokazy.

Następnie na posiedzeniu uchwalono, że letnie igrzyska olimpijskie w Helsingforsie rozpoczną się 20 lipca 1940 r. i zakończone zostaną 4 sierpnia. Program igrzysk letnich rozszerzony zostanie o następujące dyscypliny sportowe: regaty kajakowe, turniej piłki wodnej i turniej piłkarski (prócz konkurencyj t. zw. klasycznych). Nie będą miały miejsca turnieje: piłki ręcznej, koszykówki i hokeja na trawie.

Liga apeluje do piłkarzy aby nie udzielali wywiadów

Ostatnio w prasie ukazują się często wywiady, w których poszczególni piłkarze wyłuszczają swoje osobiste poglądy na rozegrane zawody.

Zarząd Ligi, uważając, że poglądy te są często niezgodne z faktycznym stanem i noszą pierwiastki podburzające i szkodliwe dla przeciwnika, prosi o zwrócenie uwagi zawodnikom, że podobne własne enuncjacje w prasie uważa za nieodpowiednie. Wydział gier i dyscypliny Ligi zwraca się z apelem do piłkarzy o nieudzielanie wywiadów prasowych.

Postulaty Ziem Północno-Wschodnich w obrotach towarowych między Polską a Francją

Niedługo odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji mieszanej dla kontroli obrotów towarowych między Polską a Francją. Przedmiotem obrad komisji będzie definitywne ustalenie kontyngentu i ilości towarów przy wzajemnej wymianie towarowej między obu krajami na III i IV kwartał roku bież.

Ziemie Północno-Wschodnie są w znacznym stopniu zainteresowane w rozszerzeniu wymiany towarowej z Francją. Eksportujemy do Francji len, w mniejszych ilościach drzewo, zioła lecznicze, raki, grzyby. W sezonie 1937/38 r. zaznaczył się poważny eksport skrzynek radiowych, przy dobrych warunkach płatności (gotówka), który już w II kwartale został zahamowany ze względu na nieprzyznanie przez Francję odpowiedniego kontyngentu.

Na ten moment powinna by zwrócić uwagę wzmiankowana komisja w toku swoich obrad. Eksport skrzynek radiowych z naszych ziem do Francji ma duże możliwości. Chłonny rynek francuski nie jest jeszcze dostatecznie nasycony tym artykułem i możność sprzedaży tam znacznej ilości skrzynek nie ulega kwestii, zwłaszcza, że ludność Francji, co zresztą zaznacza się już i u nas, w Polsce, przechodzi z tańszych aparatów radiowych na droższe.

Tu właśnie powstaje zagadnienie o wiele ważniejsze, niż eksport skrzynek — mianowicie rzucenie na rynek francuski większej ilości gotowych radioodbiorników, których zbyt rokuje jak najlepsze nadzieje i ze względu na cenę tego towaru kalkulowałby się znacznie korzystniej. Toteż Polska powinna wysunąć kwestię kontyngentu na skrzynki i aparaty radiowe i wywalczyć dla naszego przemysłu rynek francuski w tym zakresie.

Drugą niemniej ważną sprawą jest ulokowanie naszych wyrobów szklanych, przeważnie szklanej galanterii, na rynku francuskim. Dotychczas eksport tego artykułu natrafiał na przeszkodę w postaci braku kontyngentu, wywożono z naszych ziem jedynie niewielkie ilości szkła do kolonij francuskich, głównie Afryki Północnej, gdzie cieszyło się ono znacznym powodzeniem. Do samej zaś Francji, której przemysł szklany nie jest w stanie zaspokoić znacznego zapotrzebowania, idzie w wielkich ilościach szkło z Czechosłowacji, dysponującej dużymi kontyngentami, podczas gdy Polska, co jest charakterystyczne, otrzymała kontyngenty przeważnie uszczuplone w porównaniu z kontyngentami z lat ubiegłych. I tu więc są duże możliwości, które powinnaby Polska wyzyskać i dla naszych hut szklanych zdobyć rynek francuski.

W zakresie importu z Francji Ziemie Płn.-Wschodnie zainteresowne są w sprowadzaniu fornieru, specjalnie przystosowanego do wyrobu skrzynek radiowych i produkowanego we Francji, a którego my w kraju nie produkujemy. Właściwości, jakie nadają te forniery radioodbiornikom, przyzwyczaiły do nich publiczność francuską — i wyrabiane z nich skrzynki i aparaty cieszyłyby się znacznie większym popytem, niż sporządzone z naszego, krajowego surowca.

I o tym powinnaby pamiętać komisja kontroli obrotów.

(en)

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na nr. 75884

50.000 zł.: 26102

10.000 zł.: 3103

5.000 zł.: 18265 100024

2.000 zł.: 17749 19423 23411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 81342 87962 89359 91004 141446 142400 150229

1.000 zł.: 1324 8217 9300 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65961 75902 77493 80289 81573 82239 85369 96866 105452 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637

Wygrane po 250 zł.

47 77 80 222 80 326 67 478 536 91 676 756 86 1342 88 583 715 42 70 952 84 2035 138 69 397 419 26 60 518 660 718 818 32 3067 128 254 313 401 2 511 607 731 83 4207 356 94 420 61 702 25 95 863 511 5057 59 166 210 12 15 206 346 94 478 540 65600 6075 343 44 428 539 76 641 707 806 51 925 20 55 7120 215 44 90 369 74 731 41 78 532 760 718 56 64 85 8143 45 58 392 458 835 78 900 46 68 7051 152 630 76 94 746 66 79 889 10071 100 30 39 268 317 461 613 33 11278 20 307 88 635 58 790 854 92 901 53 82 12120 49 59 88 269 365 505 45 612 68 928 68 13194 302 18 43 494 527 648 710 69 94 963 14231 77 434 690 861 15143 56 285 322 451 675 92 843 997 16020 124 58 221 79 354 413 20 56 76 534 58 89 615 67 81 848 74 580 17117 419 665 68 748 834 63 908 62 18010 17 234 23 318 47 461 595 606 42 899 19245 355 429 655 735 39 809 49 921 63 86

20151 96 213 96 591 606 740 21071 89 134 229 36 357 462 75 78 515 69 674 762 870 97 22083 97 559 634 58 708 827 60 68 87 591 23046 121 34 275 20 312. 59 95 671 701 805 14 902 82 24001 20 69 68 217 95 590 96 99 990 97 25247 90 311 35 429 87 512 21 615 71 51 803 85 947 26012 184 228 30 316 92 410 33 35 566 620 40 50 713 857 95 85 930 33 27054 91 153 286 322 90 92 459 531 40 62 28376 474 606 34 92 708 211 36 95 29035 332 55 50 8644 20 30043 156 115 318 455 83 520 648 68 745 57 989 31043 46 62 198 226 96 642 49 750 802 5 40 41 910 90 32004 279 398 551 95 702 31 815 22 33025 103 52 394 466 503 15 704 804 27 61 64 909 13 47 34019 62 150 367 69 93 865 919 20 35014 54 218 680 741 36018 19 94 253 80 484 632 947 81 89 37178 201 23 51 652 901 69 85

38124 39 88 435 636 787 802 958 39108 78 82 92 209 335 416 39 76 548 74 611 76 758 91269 92 40306 71 72 586 920 41021 40 123 252 564 750 73 42212 324 497 514 676 803 19 46 930 43131 75 218 310 558 727 44040 73 137 66 232 65 316 472 92 650 70 760 57 69 89 45068 77 115 91 296 671 88 707 46021 130 202 25 74 98 574 736 89 888 922 63 47017 346 480 657 840 956 48020 38 88 157 346 460 98 549

81 610 64 731 847 936 48 68 49263 350 87 90 439 78 955 83 637 878 50015 56 115 20 56 338 68 496 641 88 781 51007 202 628 52 842 52186 211 16 50 470 94 518 80 639 714 826 915 62 53080 126 257 476 602 37 54089 221 40 386 576 98 610 68 76 713 66 852 992 55065 108 496 514 22 646 81 716 90 56011 85 189 218 51 484 564 710 95 814 63 916 55 57178 204 96 402 64 529 81 89 602 30 786 826 975 81 58060 141 81 93 238 481 536 43 61 618 744 909 13 59015 38 207 416 628 60328 410 513 58 67 614 61047 321 62 67 591 818 911 62001 15 21 88 117 251 70 370 83 407 18 709 59 801 61 63270 324 428 64048 71 80 92 185 213 26 356 424 70 504 94 635 99 736 84 65213 234 370 519 68 88 862 91 963 66044 258 395 547 871 67072 93 123 68 384 462 561 645 754 851 955 68001 83 152 232 45 331 415 41 514 20 47 58 637 84 87 794 801 985 69075 155 69 201 406 27 543 746 78 925 58

70085 102 16 432 544 81 82 88 683 87720 57 60 833 930 71203 418 87 599 670 85 808 32 933 42 72029 66 144 302 439 71 548 721 875 77 940 7310 71 232 307 21 31 405 21 28 538 642 54 739 890 74259 303 430 688 747 60 79 837 916 37 48 75011 137 226 38 412 519 67 94 793 76378 552 600 20 827 60 88 969 77133 216 376 549 87 615 21 996 78134 208 40 64 443 62 540 628 919 79067 72 139 61 261 87 363 67 654 763 928.

80031 68 30 55 316 20 79 454 60 509 19 16 41 59 641 62 760 875 96 81254 425 530 610 49 712 903 25 82002 -106 84 203 47 71 364 85 619 96730 81 808 928 65 83098 121 296 384 95 534 65 672 765 933 84052 53 125 33 603 781 98 234 902 26 85262 358 76 720 86 811 950 86042 145 89 215 88 447 58 625 59 90 834 968 87079 196 520 669 997 88049 178 292 422 583 608 896 900 89011 22 86 174 556 607 9 834.

90146 86 255 301 21 26 71 431 581 670 838 900 29 91066 97 308 54 403 937 45 92164 233 37 61 339 527 639 83 734 36 93231 321 447 77 85 548 815 58 77 774 68 94021 295 336 51 591 989 95030 76 96 217 318 94401 12 695 867 978 96212 457 70 654 737 877 97184 9109 533 608 90 717 838 98021 52 164 94 48 92 99 485 576 99 638 709 61 915 9901 171 88 241 303 538 654 943.

100056 58 406 505 73 858 928 101084 175 337 42 816 27 903 65 102035 53 239 53 409 38 547 91 103191 440 620 895 902 104041 42 94 169 305 411 508 87 897 105193 325 27 488 90 502 788 969 92 93 106440 518 48 70 797 107139 42 354 617 37 787 989 108253 365 547 61 681 952 109008 119 51 94 388 511 18 24 640 803 10 37110070 72 316 480 600 794 111058 160 602 85 705 66 908 112064 65 97 196 423 606 908 113177 247 362 513 26 51 79 85 638 822 58 932 114033 74 103 32 52 451 628 706 23 936 70 115047 156 288 365 433 626 28 59 790 818 989 116159 233 384 548 74 669 93 728 926 28 36 59 117229 394 567 695 118162 463 651 777 870 984 119019 111 222 48 80 318 22 430 655 781 930 120063 87 280 372 407 535 645 68 97 712 887 914 56 121385 520 26 57 69 95 660 74 742 68 815 25 931 50 122209 93 341 402 515 663 863 123339 424 547 77 628 75 89 743 53 124125 43 58 29 387 98 428 93 517 668 738 833 69 950 125197 235 422 654 776 126110 81 212 303 52 474 507 784 955 127034 59 87 168 202 304 502 64 600 72 758 878 128063 221 94 594 602 736 846 75 78 905 129180 338 429 547 619 74 716 971

130089 166 84 400 58 542 604 23 131284 592 609 13 40 80 703 67 873 909 77 97 132025 550 84 611 133281 352 74 559 655 72 89 947 57 58 134038 48 328 185306 103 329 406 850 92 136223 76 406 32 597 607 24 737 941 137124 488 557 87 650 79 784 850 55 58 65 138028 57 337 62 64 76 84 618 724 800 139253 90 381 90 458 719 892 922 140123 311 442 69 783 804 8 89 988 141148 209 444 533 56 674 757 811 16 43 906 142052 201 313 499 619 75 86 758 812 33 53 56 955 77 87 143331 42 452 558 628 56 738 884 979 97 144286 302 442 77 859 962 145042 69 144 83 255 355 427 507 661 84 837 51 923 146624 737 54 899 147095 138 459 522 682 95 735 859 950 148137 49 263 326 49 482 95 556 709 21 53 830 149009 120 209 309 47 427 741 808 150369 98 438 56 81 541 959 151158 229 353 429 97 698 867 91 936 71 152011 159 214 33 343 69 87 513 707 857 931 89 99 153142 676 889 928 53 154087 153 253 300 455 56 67 70 578 607 705 800 56 96 155046 145 76 453 76 569 607 50 69 87 707 23 83 98 156198 237 40 304 24 99 432 43 76 582 696 823 157361 434 640 805 914 24 158080 148 294 322 84 417 82 91 663 913 35 77 78 79 159176 233 310 50 492 648 743

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 19820

10.000 zł.: 5008 29352 81134 118511

5.000 zł.: 7685 54582 98109

2.000 zł.: 9495 17055 24958 30114 31803 40995 41438 43561 49037 58300 59285 71726 89478 130117 141370 142335

1.000 zł.: 2704 3457 5369 10974 11848 20084 24495 29976 41739 42573 43194 60316 64307 74100 75371 76975 78099 93105 96052 100597 101857 102052 115118 131457 132979 136365 142816 143171 144874 151508 152429 152716 155109 155232 157945

Wygrane po 250 zł.

266 324 401 681 1426 650 51 753 888 973 213 719 41 869 948 3294 98 414 573 648 4129 98 258 343 665 765 838 5095 137 406 16 698 760 884 995 6027 516 627 710 842 93 7006 37 161 823 907 8201 335 9103 78 221 841 79 92 99 980 88 10073 278 453 727 82 836 950 11098 177 416 679 80 726 85 950 12122 234 428 626 709 902 13183 308 454 567 81 656 14253 700 68 984 15191 243 340 426 32 47 814 16127 286 357 428 591 770 95 826 942 55 65 17053 221 624 737 97 837 18429 64 782 19160 648 881 20254 410 899 21287 543 78 934 22181 613 944 23008 97 202 44 389 2130 852 25048 372 710 26182 78 537 712 27 893 905 27147 647 28226 558 734 29050 456 798 30017 616 842 991 31036 131 413 520 824 983 32296 823 33194 233 477 541 684 726 882 926 34021 65 332 35088 113 646 942 36071 157 218 358 479 638 767 910 37082 184 590 601 12 23 83 734 38048 472 587 737 809 31 39184 529 46 79 40015 77 303 750 41324 418 583 701 804 902 42304 58 747 43164 363 437 936 4448 746 52 906 45019 140 513 603 8 97 46263 331 51 61 423 35 730 95 858 47203 28 63 622 91 48485 823 5 944 49047 103 63 780 50052 69 78 82 278 700 946 61061 282 386 570 952 52047 448 595 53053 77 978 54938 64 977 95 287 572 94 986 56037 159 443 47 527 706 860 57218 90 349 86 820 58017 48 130 708 59160 389 459 720 894 97

60017 543 88 994 61217 419 37 682 62154 58 565 63262 467 725 49 905 64170 523 698 903 61 65224 757 882 84 66938 68151 235 607 912 68105 102 93 662 819 69203 770 70737 71103 813 22 72047 58 784 949 73494 757 880 74019 165 860 750114 124 241 505 98 77094 396 609 90 903 78154 78 420 91 511 685 956 91 79510 658 846 947 90 80164 238 360 87 466 87 693 97 751 843 54 81005 297 399 420 85 648 82113 345 61 816 74 87 83003 353 401 649 84188 61 272 418 63 562 732 968 95009 259 399 699 791 86466 85 870 49 387 468 666 931 88031 321 555 622 860 89093 283 84 484 797 90086 362 649 95 991011 150 292 378 466 905 34 92006 19 33 120 444 516 67 93464 559 629 953 94030 179 640 57 815 95262 96062 540 805 35 97118 340 546 602 86 718 42 80 98265 405 23 562 716 58 99093 159 283 377 508 15 942

100004 65 574 967 101628 983 102161 668 733 884 103765 69 104281 588 450 105172 203 15 343 539 838 43 47 984 106301 40 580 883 107687 716 808 108897 914 15 83 110015 177 423 112163 308 623 850 113306 606 906 20 98 114075 362 67 69 693 770 899 115082 515 116011 293 450 55 500 37 608 966 117079 335 558 654 118022 180 431 58 519 119035 491 96 120230 97 525 121229 363 828 122510 65 648 801 938 53 123049 100 556 64 882 124227 675 832 125140 263 494 126060 127029 406 65 128008 59 343 77 434 505 129502 29

130172 594 692 811 90133 131201 412 925 35 132016 159 534 795 13375 952 34055 72 224 60 61 899 978 13506 72 115 52 276 136054 104 32 137 2649 57 735 822 928 38 138 189 208 468 509 729 44 139483 513 794 140044 72 164 418 32 514 683 786 956 141018 120 909 49 142376 461 55 91 41 143175 239 337 4 601 825 50 934 144095 98

108 741 949 145053 71 081351 829 146921 232 590 147086 148166 205 49 15 69 868 149316 845 95

150018 91 181202 440 660 151026 74 136 55 464 52 566 156 633 793 152303 421 579 814 922 153255 416 692 792 854 917 154085 120 85 939 155019 156575 157110 257 341 701 26 941 158557 840 967 159017 431 534

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

31 130 344 905 40 1013 108 92 801 963 2209 10 47 415 925 71 692 731 830 990 3273 364 640 803 97 4038 253 98 419 925 688 817 5162 260 864 6105 15 177 564 7105 485 806 909 50 90 8017 160 548 94 727 907 13 20 43 9010 46 56 98 332 546 838 912 71 78 11053 103 69 339 403 501 19 23 646 736 51 895 919 12211 434 801 25 940 13193 250 51 11 690 14108 23 534 42 63 98 866 15120 99 373 482 628 766 16122 274 577 922 27 17186 253 545 706 803 18321 456 665 93 746 831 68 72 19124 240 308 440 97 542 20321 679 741 866 902 83 21143 343 590 624 75 711 949 22321 414 546 566 975 23077 204 433 59 599 825 24504 38 78 642 25116 403 684 794 981 26057 202 404 682 634 760 819 17 27213 74 365 447 588 679 731 817 32 28031 21 36 130 334 47 63 2810 70 962 29193 534 48 668 796 862 983 30346 587 790 921 31235 522 772 32174 232 522 32174 232 959 427 891 958 34014 16 192 35181 514 850 87 36425 53 717 30 84 37010 175 276 560 689 723 811 908 38107 424 92 783 850 905 31 39059 80 176 288 517 22 729 819 80 93 999

40146 375 611 756 62 41258 498 826 27 32 42029 238 333 80 43330 629 745 857 915 44432 590 646 63 749 81 801 34 997 45034 368 422 24 755 58 716 942 46286 315 674 89 942 47054 104 19 84 546 551 867 96 48215 328 464 868 956 49020 134 29 98 205 656 609 88 50183 214 90 358 448 962 96 51059 114 553 57 788 930 52130 50 79 250 362 622 54 869 53052 140 290 98 675 945 813 54003 87 583 700 94 919 47 55106 257 341 440 66 593 739 56033 40 51 636 44 874 900 15 37 57037 98 864 58033 65 226 77 342 494 691 750 59293 537 829 60 60069 135 286 711 820 51048 82 142 523 648 830 912 62366 471 83 521 799 975 63001 38 27 138 200 454 94 510 882 969 64119 41 364 88 803 65075 366 479 424 66102 32 485 553 786 983 57129 390 676 944 69 68060 227 368 83 59039 47 337 775 718 966 70040 282 645 29 704 71022 167 650 826 93 913 72085 374 457 765 900 73023 224 213 68 78 444 664 733 953 74041 258 513 778 914 76030 64 259 636 76183 649 939 38 77494 602 730 900 78447 577 887 91 79049 710 72 319 605 32 80033 514 659 81045 82000 70 140 233 672 679 821 901 83104 330 693 865 920 84084 215 499 667 797 912 85050 215 63 516 77 602 71 724 915 86076 293 502 681 85 843 87347 933 801 981 828057 95 561 712 89088 108 281 63 31 763 807

9010 13 728 929 33 60 71060 599 815 950 92141 287 343 480 643 888 93426 535 527 39 986 94114 278 493 505 93 727 29 61 805 95402 523 64 636 790 936 96123 525 316 688 969 97168 83 265 28 720 88 98205 90 378 513 99207 62 331 429 770 80 89 848 100397 459 544 841 51 909 61 101148 565 183 741 830 102029 250 841 103127 104134 244 45 399 795 820 105067 711 22 80 7106015 295 556 59 880 107440 529 876 984 108428 905 41 82 109538 976 111204 18 381 945 651 811 111713 82 112151 58 300 497 596 699 817 975 11375 76 572 74 114470 88 978 81 1115139 212 337 531 606 23 814 985 116401 810 117012 93 294 385 717 862 909 118425 85 993 119163 305 73 441 668 741 120056 90 114 336 99 473 527 757 84 813 121198 329 641 737 946 122352 939 704 123248 411 57 881 124374 426 862 125189 261 371 90 698 671 796 848 126091 613 790 27434 514 758 798 809 15 128635 82 129062 454 130149 70 350 85 426 547 131135 344 103210 22 214 450 133014 202 823 903 134014 202 893 134062 134 790 910 135475 921 13656 237 38 749 90 1371 892 996 138042 134 247 524 72 609 10 35 758 139166 257 314 60 672 625 88 886

140237 569 734. 141241 60 303 18 513 763 866 981 142142 50 296 415 690 777 99 143556 846 89 144384 474 963 145166 395 517 37 799 146085 691 147500 692 837 932 18366 39 513 686 83 149 612 44 48 71691 905 150120 408528 151119 208 313 66 152441 6477 81899 15101 216 330 524 154501 811 155484 540 672 706 829 156037 268 43 617 751 15702 230 382 158072 83 327 637 766 934 159008 195 518 712 67

Z teki policyjnej

Janina Mitlewicz ze wsi Doły zatruła się nieznanymi ziołami, które nabyła na rynku Łukiskim, jako środek leczniczy od nieznanej kobiety.

*

Wincenty Czywil (Tatarska 15) został napadnięty i dotkliwie pobity przez Kazimierę Sawicką.

*

Bronisław Bekasenas (Św. Michalski 1) zameldował, że Chonon Liwszyc z Wilejki, przywłaszczył jego dokumenta.

*

Wacław Kijak, właściciel sklepu obuwia przy ul. Mickiewicza 15 i bohater głośnego w swoim czasie procesu o podrzucenie petardy w sklepie firmy „Uniwersal", zameldował, że Witold Kotkiewicz (Św. Filipa 4) przywłaszczył na jego szkodę obuwie, wartości 80 zł.

*

Witold Dukszto, zam. w Trokach, zameldował o kradzieży konia z rynku nowogródzkiego w Wilnie.

*

Wczoraj wieczorem od iskry z kominu powstał pożar w fabryce „Dykta" przy ul. Ponarskiej. Pożar został ugaszony przez robotników.

*

Karol Treter, współwłaściciel fabryki futer „Nutria" przy ul. Popławskiej 30 zameldował, iż dozorca fabryki A. Giedymiański (Kijowska 10) samowolnie zabrał z jego mieszkania ubrania i zegarek ogólnej wartości 320 zł.

Giedymiański twierdzi, że uczynił to dlatego, że właściciel fabryki nie uregulował mu należności w wysokości 250 zł.

(c).

Jerzy Mariusz Taylor 55)

Czciciele Wotana

— Bez pomocy Hildy prawdopodobnie by mi się nie udało, ale przy jej współdziałaniu chyba tak. Mówię ci, Wilhelm, że to jest złota dziewczyna. To męski charakter. Oho! Kiedy się dowiedziała, że on zadurzył się w tamtej Ance Gołąbkównie, odrazu zwróciła się przeciwko niemu.

— Ty w tym też trochę maczałeś palce, nie? — wtrącił znowu z domyślnym zadowoleniem stary młynarz.

— Zapewne. Ale nie o to chodzi. Słuchaj! Niech oni idą spokojnie na tę swoją wyprawę. Niechaj sobie szukają do woli tych tam skarbów podziemnych. Ja postanowiłem, że nie będę im w tym przeszkadzać. Co mi to szkodzi, że pan Johnke pobawi się ze swoimi chłopcami. Jestem przekonany, że to wszystko jest głupstwo i że żadnych skarbów nie ma pod pałacem.

— Tak! Tak! To wszystko głupstwo — potakiwał sołtys z roztargnieniem, patrząc jak przy wielkim stole kierownik spółdzielni przy hucznym śmiechu zebranych przypina rzeźnikowi cichaczem do kołnierza wycięte z bibułki olbrzymie ośle uszy.

— Nie zwracaj uwagi na tych pijanych durniów. Słuchaj, co ci mówię, bo to jest ważniejsze — zgromił go pastor. — Otóż cały ten niedowarzony Związek Czcicieli Wotana, do którego musiałem się zaciągnąć dla dobra ogółu, jest zajęty wyłącznie przygotowaniami do owej wyprawy, a Johnke biega często do Teresinka. Może nawet za często, jeśli chodzi o te przygotowania, i zaczynam podejrzewać, że on naprawdę zakochał się w Gołąbkównie. No, to by mi ostatecznie wcale nie przeszkadzało — ciągnął dalej, jakby rozważając tylko na głos własne myśli. — Teraz jest tak, że i Związkiem, i wszystkimi organizacjami, które zresztą są przeważnie nieczynne, bo mamy przecież lato, zarządzam ja i Hilda. Twoja córka prowadzi całą korespondencję. Rozumiesz już pewnie, że w porozumieniu z Hildą postarałem się tak ustalić datę przyjazdu tego człowieka, który ma tu przywieść pieniądze, aby zastał mnie zamiast Johnkego. Ja go przyjmę. Rozumiesz, Wilhelm? — rozwijał swój plan z chytrym uśmiechem. — I w rozmowie z nim postaram się, oczywiście, tak rzecz wykręcić, aby dostać do swych rąk całą subwencję. To będzie duża suma, Wilhelm! Nie bój się. Wystarczy na zapłacenie księżnie za łąki lubartowskie. Będziesz je mógł potem rozparcelować między naszych ludzi nawet za połowę ceny sprzedażnej i wtedy dopiero oni będą cię wychwalać pod niebiosa, a ty zarobisz jeszcze więcej, niż się spodziewałeś. Rozumiesz mnie? No i co najważniejsze — kończył — że my przecież nie popełnimy w ten sposób nic zdrożnego. Nic nie kradniemy nikomu. Wiemy, że wzmożemy tą drogą nasz stan posiadania, a o to chodzi przecież.

— No tak, tak — przerwał sołtys. — Ale co będzie z tym Johnkem?

Pastor przypatrzył mu się ze zdziwieniem.

— Jak to, człowieku? Czy nie domyślasz się tego? Zwolnisz go po prostu. Wtedy przecież nie będzie już nikomu potrzebny, nawet tym swoim berlińskim przyjaciołom. A zresztą — machnął lekceważąco ręką, jakby tę sprawę uważał za rzecz zbyt małej wagi, aby się nad nią dłużej zastanawiać — zresztą mam wrażenie, że on sam poda się do dymisji.

Zobaczył w bladoniebieskich oczach sołtysa powątpiewanie, ale uśmiechnął się tylko i poklepał go protekcjonalnie po ramieniu.

— Stary jesteś, Wilhelm — powiedział żartobliwie. — Teraz widzę, że ty naprawdę jesteś już stary. Zapominasz zupełnie, że w pomoc nam przychodzi sprzymierzeniec, któremu na imię miłość. Otóż, jeżeli Johnke naprawdę zakochał się w tej Ance Gołąbkównie i z nią się ożeni, to ona przecież szybko przerobi go na Polaka. To jest takie jasne, jak piwo naszej dobrej wdowy Klein — zakończył z krótkim śmiechem.

ROZDZIAŁ VII.

W KTÓRYM ZACZYNA SIĘ WYJAŚNIAĆ ZAGADKA ZŁOTA RENU.

Informacje, jakich udzielił sołtysowi pastor Michels, były najzupełniej ścisłe. Cały sztab Związku Czcicieli Wotana był od dłuższego czasu zajęty gorączkowymi przygotowaniami do wyprawy po Złoto Renu. Dr Johnke rzadko teraz ukazywał się na kolonii, a już prawie wcale nie bywał w piwiarni wdowy Klein, gdzie zbierała się wieczorami miejscowa starszyzna. Gdzie przebywał, tego dokładnie nie wiedział nikt. Widywano go jednak czasami, jak powracał późnym wieczorem, zazwyczaj od strony Teresinka, niekiedy zaś aż dopiero nad ranem przyjeżdżał rowerem szosą, może z jakiego miasteczka, a może nawet z Warszawy.

Ci chłopcy, z których utworzył swoje zaufane grono, równie tajemniczo znikali o tym samym czasie. Mniej więcej od połowy czerwca stary Wilhelm Ernin nigdy jakoś nie mógł zastać na młynie żadnego ze swoich trzech synów. To samo działo się z czterema czy pięcioma innymi młodzieńcami, których rodzice też życzyliby sobie bardzo widzieć w domu, albo raczej w polu. Starzy z tego stanu rzeczy, oczywiście, wcale nie byli zadowoleni, ale synkowie jakoś zawsze umieli się zręcznie wyłgać od pomagania rodzicom.

Okazało się na przykład, że jeden z nich otrzymał nadzwyczaj absorbujące zajęcie u stolarza w pobliskim miasteczku, dwóch pracowało w papierni, której wysoki komin dymił wiecznie w oddali, a po trzech młodych Erninów prawie dzień w dzień przybiegał rudy Oskar Knopf — stangret księżny, bo ogrodnikowi pałacowemu zaczęło nagle brakować rąk przy jakichś delikatnych pracach w cieplarni.

Ojcowie ostatecznie mogli byli nie pozwolić synom na te zajęcia, które wypadły akurat w czasie, kiedy najwięcej potrzebowano ich pomocy, czy to przy koszeniu lub zwożeniu siana, czy chociażby przy okopywaniu ziemniaków. Ale cóż? Regularnie w soboty, chłopcy przynosili do domu zarobione pieniądze. A tym nie można było gardzić. Każdemu przydał się ten żywy grosz.

Stary młynarz wiedział już wprawdzie, co ma sądzić o tej niezwykłej gorliwości zarobkowej swoich synów, uśmiechał się więc tylko, nie czyniąc nad tym żadnych uwag. Ale, kiedy ten i ów z gospodarzy pochwalił się wobec niego tą samą zaletą własnego potomka, a wspomniał, że to dr Johnke wystarał się o pracę dla jego chłopaka, a przy sposobności zagadnął jeszcze o owe łąki lubartowskie, sołtys nie wytrzymał i burknął ozięble:

— Ano, to wobec tego idźcie do doktora Johnkego. On może namówi księżnę, aby wam oddała te łąki za darmo.

(D. c. n.).

KRONIKA

WRZESIEŃ
8
Czwartek

Dziś: Adriana M.
Jutro: Sergiusza.

Wschód słońca — g. 4 m. 38
Zachód słońca — g. 5 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 7. IX. 1938 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 15
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: lekki wzrost ciśnienia
Uwagi: chmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31)

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

—Wyjazd dyrektora kolei do Warszawy. Dyrektor kolei państwowych w Wilnie inż. Głazek wyjechał na kilka dni do Warszawy do Ministerstwa Komunikacji. Powrót dyrektora PKP przewidywany jest na 12 bm.

MIEJSKA.

— Nie będzie w Magistracie referatu aprowizacyjnego. Wysunięty został projekt uruchomienia w magistracie referatu aprowizacyjnego. Sprawa ta była rozważana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który postanowił na razie referatu tego nie uruchamiać z powodu braku odpowiednich kredytów.

— Wybory nowego przedstawiciela Wilna do Ogólnopolskiej Rady Opieki Społecznej. Upłynęła obecnie kadencja przedstawiciela Wilna w Ogólnopolskiej Radzie Opieki Społecznej. W Radzie Wilno reprezentował dotychczas prezydent miasta dr Maleszewski.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej mają być dokonane wybory nowego przedstawiciela. Najprawdopodobniej powtórnie wybrany będzie prezydent Maleszewski.

SPRAWY SZKOLNE.

— Pryw. 7-kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Siewiczowej p. n. „Szkoła Radosna" przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie od 12—16, ul. El. Orzeszkowej 11-b. Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych doborowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce. Środowisko kulturalne. **Lokal piękny, słoneczny.** Ogród, boisko. **Warunki dostępne.**

— PRZEDSZKOLE SS. BERNARDYNEK, żeńskie z językiem niemieckim, przyjmuje wpisy u furty klasztornej, św. Michalski 7, od godz. 9—12 przed poł. i od 1—4 po poł.

— BURSA ŻEŃSKA Z. P. O. K. przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy, ul. Bazyliańska 2 m. 20 od 10—12 i od 15—18. Tel. 16—25

RÓŻNE

— Rekolekcje zamknięte w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej. — w m. wrześniu odbędą się:

12—16 dla Kat. Słow. Młodz. Męskiej i Instruktorów Akcji Kat.

19—23 dla Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

26—30 dla Kongr. Żeńsk. III Zak. Św. Franciszka, Dominika i Karmelit. oraz pomocnic domowych.

Zgłaszać się zawczasu do Dyrekcji o kartę przyjęcia.

— Termin egzaminów pielęgniarskich. Urząd wojewódzki wileński podaje do wiadomości, że ostateczny termin zdawania państwowych egzaminów pielęgniarskich naznaczony jest na początek listopada rb.

Kandydatki, które złożyły podanie o dopuszczenie do tego egzaminu a tymczasem zmieniły miejsce zamieszkana, proszone są o bezzwłocznie zgłoszene zmiany adresu w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim, pokój Nr 8.

LIDZKA

— POŻAR FABRYKI „UNIGUM" W LIDZIE. W fabryce wyrobów gumowych „Unigum" w Lidzie wybuchł pożar, który zniszczył urządzenia gazowni. Pożar powstał z pieca gazo-generatora, którego górne drzwiczki paleniska były otwarte. Straty sięgają ok. 2.000 zł.

— ZNIEWOLIŁ POD GROŹBĄ REWOLWERU. We wsi Wicuki, gm. werenowskiej Piotr Żukowski z Lidy zniewolił córkę Józefa K. 16-letnią Genowefę, którą steroryzował pistoletem.

— Podczas burzy, która przeszła nad Lidą piorun uderzył w dom mieszkalny Heleny Roubowej (ul. Rajska 83) wskutek czego zapaliła się ściana wewnątrz mieszkania. Straż pożarna pożar zlokalizowała.

BARANOWICKA

— Żelazo od chłopa odebrali nie zwracając 2 zł. — Rogalczuk Jan ze wsi Jeżewicze, gm. Kleck przyjechał na jarmark do Baranowicz i wstąpił do sklepu żelaza przy ul. Szosowej 131.

Według życzenia Izraela Czemielińskiego, właściciela sklepu, chłop zapłacił 2 zł. za wybrany kawałek żelaza i wyszedł sobie spokojnie. Czemieliński jednak „obmyślił się" później, że sprzedał za tanio, dogonił chłopa na ulicy, żądając jeszcze 1 zł. dopłaty.

Wkrótce wybuchła awantura. Czemielińskiemu z pomocą pośpieszyli współwyznawcy, żelazo od chłopa odebrali, nie zwracając mu 2 zł. Rogalczuk wtedy udał się ze skargą do policji.

— Z zazdrości o narzeczoną... Karaim Spirydon, zam. w Baranowczach przy ul. Kochanowskiego 5 od dłuższego czasu poszukiwał uczciwej panny na towarzyszkę życia, a gdy znalazł i zaręczył się — postawił dla niej taki warunek:

— Patrzaj, żebyś z nikim więcej nie chodziła, — bo będzie z tego awantura...

Aż tu pewnego razu spotyka swą „narzeczoną" w towarzystwie Włodzimierza Sawickiego ze wsi Olesiewicze, gm. stołowickiej, jak spacerują „za podrączkę" przy ul. Piłsudskiego. Wtedy zazdrosny Spirydon wyjął z kieszeni rewolwer, zanim jednak zdołał wystrzelić, zakochanego rozbrojono i odprowadzono do komisariatu.

WOŁOŻYŃSKA

— Rozpoczęcie roku szkolnego w gimnazjum w Wołożynie. 5 bm. po uroczystym nabożeństwie odbyło się w gmachu 2 szkoły powsz. w Wołożynie oficjalne otwarcie roku szkolnego w nowym gimnazjum w Wołożynie.

Starosta powiatowy Ludwik Cichy w swoim przemówieniu podkreślił ważny fakt uruchomienia szkoły średniej w powiecie wołożyńskim, jej rolę, jaką powinna odegrać w życiu kulturalnym miasta i powiatu.

Ambicją rodziców i społeczeństwa winno być aby gimnazjum, którego brak dawał się odczuwać, istniało jak najdłużej i pomyślnie się rozwijało.

Inspektor szkolny Stelmach Antoni w krótkich słowach skreślił historią powstania gimnazjum w Wołożynie, podnosząc zasługi starosty, który nie szczędząc trudu dążył do uruchomienia tego gimnazjum.

Na zakończenie przemówił dyr. gimnazjum, zapewniając, że dołoży starań, aby gimnazjum spełniało należycie swoje zadanie.

Liczba 164 kandydatów do kl. I jest dowodem konieczności istnienia gimnazjum w Wołożynie. W chwili obecnej dwie klasy równoległe liczą 110 uczniów.

Poleszucy w Warszawie



Do stolicy przybyła wycieczka regionalna z ziemi poleskiej w liczbie kilkuset osób, przeważnie młodzieży, w barwnych strojach ludowych. Na zdjęciu moment składania przez poleszuków hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

WIL.-TROCKA

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W dn 5 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Trokach. Rada Miejska powzięła szereg uchwał a m. in. uchwałę o przemianowaniu wielu ulic w Trokach.

Nazwę ulicy Polskiej zmieniono na ul. Bernardyńską, ponieważ w swoim czasie stał tam klasztor Bernardynów, skasowany przez władze zaborcze.

Ulica Wielka Kowieńska została podzielona na dwie części, t. j. na ul. Karaimską i na ul. Kowieńską. Ulice te przedziela słup. W dawnych czasach ulica ta nazywała się Karaimską, władze rosyjskie przemianowały ją na ul. Wielką Kowieńską.

— Wystawa rolnicza w Rudominie. Są wójtowie w naszych gminach (a jest ich w woj. wileńskim 96), którzy z całą sumiennością dbają o dobro obywateli, przede wszystkim w dziedzine gospodarczej, gdyż prawie 100 proc. ludności wiejskiej trudni się rolnictwem.

Do takich dbałych wójtów należy między in. wójt gm. rudomińskiej p. Wł. Chocianowicz (ostatnio otrzymał on srebrny krzyż zasługi), który organizuje obecne na październik r. b. **wystawę rolniczą.**

Wystawa ta budzi duże zainteresowanie.

— Popiszki komasują się. Spalona niedawno wieś Popiszki w gm. rudziskiej (o czym pisaliśmy) doczekała się rychłej (dzięki pożarowi) komasacji, po czym — jeszcze w rb — odbędzie się odbudowa wsi

WILEJSKA

— Nowy szpital. Na ulicy Żwirki założono fundamenty pod nowy szpital. Będzie to dwupiętrowy, murowany budynek, o czterech kondygnacjach, projektowany przez inż. L. Paprockiego.

Na parterze tego budynku o wymiarach 60 m na 30 m będzie mieścił się oddział zakaźny i wewnętrzny, na pierwszym piętrze — oddział chirurgiczny i ginekologiczny, a na drugim — gruźliczny. Pierwsze i drugie piętro będzie miało tarasy dla chorych.

Koszt budowy oblicza się na pół miliona zł. Obecnie zatrudnionych jest ok. 60 osób. Robotnicy wykwalifikowani otrzymują 10 zł, a niewykwalifikowani do 2 zł dziennie.

W dotychczasowym budynku szpitalnym będzie mieściła się administracja

— WSKUTEK PĘKNIĘCIA WIDEŁEK ROWERU. Na rogu ul. Dąb-Biernackiego i Mickiewicza wskutek pęknięcia widełek roweru upadł na bruk Stanisław Sarnek dotkliwie kalecząc sobie twarz.

Nieprzytomnego i okrwawionego cyklistę dostarczono do miejscowego szpitala.

— Policja strzela na O. S. Na strzelnicy Zw. Strzeleckiego w Wilejce odbyło się strzelanie policji na Odznakę Strzelecką. 90 procent strzelających wypełniło warunki, zdobywając odznaki II i III klasy.

Nadmienić należy, że miejscowy Policyjny Klub Sportowy wykazuje duże zainteresowanie sportem strzeleckim i na zawodach o mistrzostwo powiatu od szeregu lat w grupie rezerwistów zajmuje pierwsze miejsce.

— Uschły drzewa. Wilejkę śmiało można zaliczyć do najbardziej słonecznych miast w Polsce. W lecie deszcze w niej są rzadkością. Czyta się, że w różnych miejscach kraju są ulewy, oberwanie się chmur, gwałtowne burze, a tymczasem w Wilejce niebo jest jasne i pogodne. W tym roku opady były jeszcze skąpsze niż zwykle. W ostatnich dwu miesiącach tylko parę razy kropił mały deszczyk.

Wskutek tego w wielu punktach miasta uschły drzewa. Zeschłe, poczerniałe i pożółkłe liście bzów wyglądają, jakby były zniszczone przez mróz.

DZIŚNIEŃSKA

— 40-lecie Straży Pożarnej w Głębokiem. 4 bm. Ochotnicza Straż Pożarna w Głębokiem uroczyście obchodziła 40-lecie swego powstania. (Organizatorem i pierwszym prezesem Och. Straży Poż. w Głębokiem był dr Mikołaj Pólikowski, który w roku 1898 doceniając znaczenie Straży Pożarnej, mimo napotykane trudności, zdołał ją zorganizować).

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz z wicestarostą Rudzińskim i inspektorem wojewódzkim straży pożarnych Pianką na czele oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa. Po wysłuchaniu nabożeństwa w miejscowym kościele parafialnym wicestarosta Rudziński wygłosił do strażaków przemówienie, podkreślając ich zadanie i cele. Następnie odbyła się defilada strażaków, wręczenie medali za zasługi na polu pożarnictwa oraz wspólny obiad w świetlicy strażackiej.

W godzinach popołudniowych w ogrodzie miejskim odbyły się zawody strażackie o nagrodę przechodnią zarządu straży, którą zdobył strażak Mikołaj Grumądź. Wieczorem przy ognisku strażacy i samarytanki odśpiewali wiele piosenek strażackich, a naczelnik straży Wincenty Arent omówił historię straży głębockiej, wzywając społeczeństwo do zasilenia szergów strażackich.

— Wycieczka skarbowców. Związek Pracowników Skarbowych w Głębokiem w dniu 3—4 bm. zorganizował wycieczkę skarbowców do Brasławia. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Brasław i okolice oraz wzięli udział w zespołowym strzelaniu między Kołami Zw. Prac. Skarb. Brasław — Głębokie.

Poprzedniej niedzieli bawiła w Głębokiem takaż wycieczka skarbowców z Brasławia.

Potworny mord

Handlarka z Wilna uduszona i obrabowana w Smorgoniach

Wczoraj rano policja śledcza w Wilnie otrzymała wiadomość o potwornym mordzie rabunkowym, popełnionym w Smorgoniach. Ofiarą bandytów padła 40 kilkuletnia handlarka z Wilna, Etla Alperowiczowa stale zam. na Zwierzyńcu.

Alperowiczowa jest właścicielką sklepu spożywczego na Zwierzyńcu przy ul. Moniuszki. W dnie targowe często wyjeżdżała do Smorgoń i innych miasteczek, celem zakupu produktów dla swego przedsiębiorstwa.

Alperowiczowa zawsze zatrzymywała się w Smorgoniach u znajomych przy zaułku Garbarskim, gdzie odnajmowała mały pokoik, położony w suterenie i oddzielony długim korytarzem i schodkami od reszty mieszkania.

6 bm. Alperowiczowa przybyła do Smorgoń i położyła się odrazu do snu, prosząc gospodynię, by obudziła ją wcześnie, gdyż ma wiele spraw do załatwienia.

Zgodnie z jej życzeniem gospodyni nad ranem zajrzała do pokoiku i zamarła na progu z przerażenia. W pokoju panował nieład. Rzeczy były porozrzucane, waliza leżała na podłodze z oderwanym wiekiem, zaś po środku pokoju ze skrępowanymi rękoma i nogami, nie dając oznak życia, leżała Alperowiczowa.

Krzyki gospodyni zwabiły domowników i sąsiadów. Zaalarmowano policję, która w szybkim czasie przybyła na miejsce wypadku i wszczęła dochodzenie. Stwierdzono, że Alperowiczowa padła ofiarą morderstwa rabunkowego. Bandyci w nocy przedostali się do pokoju, związali jej ręce i nogi, a następnie zaknebłowali szmatą usta w ten sposób, by kobieta udusiła się. Wezwany lekarz stwierdził, że Alperowiczowa zmarła istotnie od uduszenia się.

Bandyci zrabowali Alperowiczowej 1500 zł w gotówce, obrączkę ślubną, zegarek oraz inne rzeczy.

(c).

RADIO

CZWARTEK, dnia 8 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka popularna. 8,55 Program na dzisiaj. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Góry nasze, góry — por. muzyczny dla szkół. 11,25 Francuska muz. symfoniczna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Arie i uwertury operowe. 14.00 Muzyka lekka. 14.15—15.15 Przerwa. 15,15 Audycja dla dzieci: „Po drogach i ścieszkach" — pog. 15,30 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prow. Ciocia Hala. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.45 O niewidomych — pogad. 17,00 „Dziejowe znaczene Polesia" — pog. dr. Jerzego Ordy. 17,15 Recital śpiewaczy A. Kwietnia. 17,35 Scherza symfoniczne. 17,45 „Teatr wileński u progu nowego sezonu" — pog. wygł. dr. L. Pobóg-Kielanowski. 17,55 Program na piątek. 18,00 Medycyna pod mikroskopem — pog. 18,10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy" — wyk. chór chłopców. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Alarm we krwi" — słuch. 19,00 Edward Grieg: Sonata skrzypcowa Nr. 1, op. 8. 19,20 Pog. aktualna. 19.30 „Wspomnienia z teatru" — koncert rozrywkowy. W przerwie:: „Dusze na paradyzie" — K. Makuszyńskiego. 20,45 Dzien. wiecz. 20,55 Pog. aktualna. 21,00 „Rak korzenowy drzewek owocowych" — pog. wygł. inż. Janina Turska. 21,10 Wieczór opeertkowy — koncert rozrywkowy. Trans. z Dorocznej Wystawy Radiowej. 21,50 Wiad. sportowe. 22,00 Wil. wiad. sportowe. 22,05 Tańce artystyczne. 23,00 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu

PIĄTEK, dnia 9 września 1938 r.

6.42 Pieśń por. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. 13.00 Z utworów Ryszarda Wagnera. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 14.00 Muzyka popularna z płyt. 14.13 Komunikat Zw. KKO. 11.15—15.15 Przerwa. 15.15 Step Pantalichy i Zazdrości — pogadanka. 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu. 15.50 Wiad. gospodarcze. 16.05 Potpourri z operetek Pawła Abrahama w wyk. ork. Rozgłośni Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. — 16.45 Małopolska Wschodnia z okna wagonu — pog. 17.00 Echa przeszłości: „Sąd nad czarownikami" — pog. wygłosi Marian Pieciukiewicz. 17.10 Z różnych oper. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Przyroda i technika — pog. 18.10 Pogadanka konkursowa P. R. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.35 Pogadanka aktualna. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Recital śpiewaczy Wł. Derwiesa. 19.20 Pog. aktualna. 19.30 „Ploteczki" — I część koncertu rozrywkowego. Trans. z ter. Dor. Wystawy Radiowej. W przerwie: Co słychać? — rozmówka Jerzego z Kadziusiem. 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanki wiejskie: „Babunia" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej. 21.10 II część koncertu rozrywkowego z terenu Dor. Wystawy Radiowej. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Wil. wiad. sportowe. 22.05 Wycieczki i spacery — prowadzi Eug. Piotrowicz. 22.10 Muzyka baletowa. 23.00 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Kapliczka — grota w „Jagiellonowie" pod Wilnem

W znanym mieście-ogrodzie „Jagiellonowie" pod Wilnem (w Ponarach) budowana jest obecnie kapliczka-grota obok dworca kolejowego.

W kapliczce-grocie tej zostanie umieszczony cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Poświęcenia kapliczki-groty dokona osobiście J. E. Ks. Arcyb. Jałbrzykowski w końcu bież. miesiąca.

Ostry zatarg na terenie fabryki w Nowej Wilejce

Na terenie fabryki Mozera wybuchł ostry zatarg pomiędzy robotnikami a dyrekcją, która z dniem 7 września rb. wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom. W związku z tym wśród robotników i ich rodzin powstało zrozumiałe rozgoryczenie, spotęgowane tym faktem, że robotnicy są w przededniu zawarcia umowy zbiorowej.

Należy podkreślić, że robotnicy fabryki Mozera są zorganizowani w szeregach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, to też Rada Zawodowa w Wilnie podjęła energiczną akcję celem zlikwidowania zatargu. Kierownictwo akcji spoczywa w rękach prezesa Rady Zawodowej ZPZZ w Wilnie Stanisława Kossaczewskiego.

Pamiątka z Targów Północnych

Cenną pamiątką z Targów Północnych będzie „Przewodnik - Katalog" IV Targów Północnych. „Przewodnik" będzie zawierał szereg artykułów o zagadnieniach gospodarczych Ziem Północnych i o roli Targów, ich historii i zadana na przyszłość.

W części katalogu znajdą się w spisie wszystkie firmy, uczestniczące w Targach wedle branż i alfabetycznie, nadto dział reklamowy firm miejscowych i zamiejscowych.

„Przewodnik" jest już w składaniu, należy pośpieszyć z ewen.t reklamą.

Zniżki dla Turystów do Wilna i na IV Targi Północne.

Jak wiadomo turyści z głębi Polski (minimum 250 klm.) jadący do Wilna i na Wileńszczyznę, korzystać mogą do dnia 30 września br. z 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony, tj. płacąc cenę całego biletu do Wilna, mają bezpłatny powrót. Pobyt jednak w Wilnie musi trwać najmniej 6 dni

Turyści zaś wybierający się na IV Targi Północne korzystają ze zniżki 75 proc. w drodze powrotnej, lecz nie są skrępowani długością pobytu.

Ważne dla Pań Domu

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona dając mnóstwo przepsów na pieczywo itp.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Pojutrze inauguracja sezonu w Teatrze Miejskim na Pohulance.** Już tylko dwa dni dzielą nas od oczekiwanej z dużym zainteresowaniem przez społeczeństwo wileńskie inauguracji sezonu. Na uroczystość tę wybrano **„TEKLĘ"**, sztukę Jerzego Kossowskiego, znakomitego powieściopisarza, który tym razem debiutuje jako autor dramatyczny.

Obsadę sztuki tworzą: Walentyna Aleksandrowicz, Władysława Nawrocka, Wanda Szczepańska, Juliusz Balicki, Antoni Czapliński, Władysław Ilcewicz, Stanisław Jaśkiewicz, Stefan Kępka-Bajerski, Władysław Lasoń, Stefan Martyka, Ludwik Tatarski.

Uwaga: Ceny miejsc od 0,40 zł. do 3,90 zł. Szatnia płatna: parter i I balkon — 0,30 gr., II balkon — 0,20 gr.

— **Dziś** o godz. 17,45 audycja radiowa dr. Leopolda Pobóg-Kielanowskiego — dyr. Teatru Miejskiego na Pohulance pt. „U progu nowego sezonu teatralnego".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś na jeden tylko wieczór wchodzi na repertuar ulubiona operetka Granichstadtena „Orłow" z pamiętnymi kreacjami artystycznymi Janiny Kulczyckiej i Kazimierza Dembowskiego, Wł. Szczawińskiego, K. Wyrwicz - Wichrowskiego i innych oraz baletem z udziałem M. Martówny i J. Ciesielskiego.

— **Bal w Sawoju.** Jutro grana będzie wspaniała operetka Abrahama **„Bal w Sawoju"** zaś w sobotę Wiktoria i jej huzar. W obu wspomnianych operetkach biorą udział trzy primadonny: J. Kulczycka, B. Halmirska, X Grey.

— **Studium baletowe Sawiny - Dolskiej.** Zatwierdzone przez Ministerstwo WR i OP studium artystki baletu Sawiny-Dolskiej otwarte od 6 września rb., ul. Dominikańska 8—3. Zapisy uczenic od 3—7 w. W programie tańce klasyczne, charakterystyczne, akrobatyczne, teoria. Dla dorosłych specjalne komplety.

Echa zabójstwa na W. Pohulance
Morderca szwagra skazany na 3 lata więzienia

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę robotnika kanalizacyjnego Romualda Songajły, oskarżonego o zabicie swego szwagra Pawła Paszyna, dozorcy jednej z kamienic na W. Pohulance.

1 czerwca br. wynikła pomiędzy Songajłą, a jego żoną, siostrą Paszyną i teściową, kłótnia. Siostra Paszyna pobiegła do brata po pomoc. Paszyn przybył natychmiast do mieszkania Songajły i stanął po stronie kobiet.

Po bójce Paszyn opuścił mieszkanie Songajły i przystanął w bramie. Tam dopadł go podenerwowany Songajło i z całych sił cisnął kamieniem w skroń. Uderzenie okazało się śmiertelne.

Sąd Okręgowy skazał Songajłę na 3 lata więzienia, wychodząc z założenia, że dokonał zabójstwa w stanie silnego afektu.

(c).

Tragedia ojca
Zwariował po utracie synka

Pogotowie dostarczyło wczoraj do szpitala Sawicz, na wydział psychiatryczny, krawca W. Lifszyca, zam. przy ul. Łotoczek 6.

Lifszyc przed dwoma tygodniami stracił dziecko. Wczoraj zrozpaczony ojciec odwiedził mogiłę syna, wracając zaś z cmentarza doznał ataku szału.

(c).

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 7 września 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	15.25	15.75
„ II „ 670 „	14.75	15.25
Pszenica I „ 748 „	21.00	21.75
„ II „ 726 „	20.00	20.50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ I „ 649 „ „	—	—
„ III „ 620,5 „ (past.)	—	—
Owies I „ 468 „	14.50	15.00
„ II „ 445 „	—	—
Gryka „ 630 „	16.50	17.—
„ „ 610 „	15.75	16.25
Mąka żytnia gat. I 0—50%	28.00	29.—
„ „ „ I 0—65%	25.00	26.—
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	18.—	19.00
Mąka pszen. gat. I 0—50%	40.50	41.50
„ „ „ I-A 0—65%	40.—	40.50
„ „ „ II 30—65%	35.—	36.50
„ „ „ II-A 50—65%	26.—	27.—
„ „ „ III 65—70%	—	—
„ „ pastewna	—	—
„ ziemniaczana „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.	8.—	8.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.	—	—
Wyka	—	—
Łubin niebieski	11.—	12.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	42.50	43.25
Len trzepany Wołożyn	—	—
„ „ Horodziej	—	—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	—	—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądziel horodziejska	—	—
Targaniec moczony	—	—
„ Wołożyn	—	—

PRACA

POTRZEBNY jest od zaraz ogrodnik do Szkolnego Schroniska Wycieczkowego nad Naroczem. Zgłoszenia przyjmuje Komisja Wycieczkowa K. O. Szk. Wil. w Wilnie, ul. Wolana 10, pok. Nr. 30.

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy **Łopuszyńskiej**, Wilno. ul. Śniadeckich 3 — (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

Komisja Wycieczkowa K. O. Szk. Wil. poszukuje **KIEROWNIKA** do Szkolnego Schroniska Wycieczkowego nad Naroczem. Informacyj udziela Komisja Wycieczkowa K. O. Szk. Wil. w Wilnie, ul. Wolana 10, pok. Nr. 30.

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida na imię Konstantego Kumidora. ur. w r. 1895.

KAMIENIE DO SPRZEDANIA, ul. Garbarska 2. dozorca wskaże.

Proces o przemycony do Wilna skarb hiszpański

Donosiliśmy już o sensacyjnej sprawie przemycenia do Wilna brylantowego skarbu z Hiszpanii.

Na ostatnim posiedzeniu gospodarczym Sądu Okręgowego w Wilnie wyznaczony został termin rozprawy. Odbędzie się ona w dniu 7 października br. w głównej sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Wilnie.

W obronie oskarżonych wystąpi 10 adwokatów. (c).

Zabrali z wozu kilka paczek towaru

Mieszkaniec wsi Nowa Tarasowszczyzna, Hilary Alancewicz wracał furmanką z Wilna, wioząc towary bławatne i galanteryjne. Na drodze pomiędzy wsiami Rakańce i Łopatowszczyzna został on napadnięty przez dwóch zbirów. Obezwładniwszy Alancewicza zabrali oni z wozu kilka paczek towaru, ogólnej wartości 100 zł.

Sprawcy zbiegli do lasu.

Kradzież w plebanii i zagadkowy motocykl

W plebanii w Żupranach dokonano kradzieży. Złodzieje przedostali się do wnętrza przez okno i skradli na szkodę ks. prefekta Bronisława Sakowicza sutannę oraz inne rzeczy, wartości ponad 100 zł.

Policja aresztowała pod zarzutem dokonania tej kradzieży Bronisława Wasilewskiego z Oran oraz Piotra Walukiewicza z Olkienik. Rzeczy skradzionych ks. prefektowi przy nich coprawda nie znaleziono, ujawniono natomiast w mieszkaniu Wasilewskiego motocykl marki „Bauer", z którego pochodzenia W. nie mógł się wytłumaczyć.

(c).

NOWOGRÓDZKIE

UWADZE NABYWCÓW PLACÓW W M. NOWOJELNIA. Na hipotece maj. Nowojelnia ciąży dług na naszą, Bajraszewskich, rzecz w wysokości około 40.000 zł. Place nabyte bez porozumienia się z nami będziemy licytować. Wilno, ul. Żeligowskiego 6—5.

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI — detektorowe na głośnik i słuchawki, oraz lampowe superheterodyny poleca **Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich**, Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr. 34 b. (w podwórzu). Tamże montaż, naprawa i ładowanie akomulatorów samochodowych, motocyklowych i radiowych.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ZJEDNOCZENI ROLNICY" w Baranowiczach, ul. Wileńska 16 (składy zbożowe ul. Szosowa 220) **zakupuje** w każdej ilości wszelkie ziemiopłody. **Dostarcza:** wszelkie nasiona zbóż ozimych, drzewka owocowe i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, oraz **węgla kamiennego.**

DO WYNAJĘCIA mieszkanie składające się z 7 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami — w całości lub częściowo. Dowiedzieć się: B-cia Żuchowiccy, Baranowicze, ul. Senatorska Nr 5.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6. tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15. tel. 19-60 Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY I GABINET FIZYKALNEJ TERAPII
Drów L. i J. Iwanterów
ZOSTAŁ PRZEPROWADZONY na
ul. Mickiewicza 19 m. 10, tel. 963
(vis-a-vis Hotelu Bristol)

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany (plac 16.000 m kw.). O warunkach dowiedzieć się, ul. Kowieńska 4.

SPRZEDAJE SIĘ działka 5 i pół ha. — 4 klm. od Wilna. Dowiedzieć się: Ludwisarska 4, sklep spożywczy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Itocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis